

4,90 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3550 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

17
kwietnia
2025

NR 15
(3532)

ISSN 0239-2941



9 770239 294518



Numer w sprzedaży do 21 kwietnia 2025 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także [facebook](https://www.facebook.com/zyciebytomskie)



facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 19

RADZIONKOWIE

Bytomianka zdradza tajemnice brytyjskiej monarchii

Marcin Hałas

DR ALEKSANDRA MUSIL JEST TŁUMACZEM PRZYSIĘGŁYM JĘZYKA ANGIELSKIEGO. PASJONUJE SIĘ BRYTYJSKĄ HISTORIĄ I TRADYCJĄ, A O ZWYCZAJACH PANUJĄCYCH WŚRÓD TAMTEJSZEJ ARYSTOKRACJI OPOWIADA W CZASIE SPOTKAŃ W PAŁACU W MIECHOWICACH.

STR. 13



MARCIN HAŁAŚ

WK dr inż.
Witold Krieser

TWÓJ RADNY BYTOMIA



Wesołych Świąt Wielkanocnych!

Życzę Państwu zdrowia, spokoju, rodzinnego ciepła i nadziei, która dodaje sił każdego dnia.

Niech ten czas przyniesie radość i nowe początki.

Razem tworzymy lepszy Bytom!



Dla Ludzi - Dla Bytomia

REKLAMA

Ile zapłacimy za święta?

STR. 5

BYTOM, RADZIONKÓW

Nieśli krzyż przez miasta

STR. 12

Gramy w zielone?



STR. 15



STR. 11 i 12

www.zyciebytomskie.pl

Wasze **Życie** w internecie **24/7**



Niech ten wyjątkowy czas Świąt Wielkanocnych przyniesie radość, spokój i wytchnienie, obdarzy pięknymi chwilami wśród bliskich i obudzi mnóstwo wiosennej energii.

Życzą

Michał Staniszewski
Przewodniczący Rady Miejskiej
w Bytomiu

Mariusz Wołosz
Prezydent Bytomia



BYTOM

REKLAMA

Marcin Hałas

marcin.halas@zyciebytomskie.pltel: **508 659 284**

Masz ważny temat?

Poinformuj nas o tym:

e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | www.zyciebytomskie.pl

Waszym zdaniem

Wjeżdżałem ostatnio do Bytomia ulicą Frycza-Modrzewskiego od strony Rudy Śląskiej i z przerażeniem zauważyłem, że teren w sąsiedztwie wiaduktu kolejowego wygląda jak wielkie wysypisko śmieci. Walają się one na poboczu drogi po obydwu jej stronach: rozwiewane przez wiatr papiery, puste butelki, rozerwane folie, pudełka, a nawet stare opony. Jak można coś takiego tolerować? Dlaczego zarządca tego terenu nie weźmie się natychmiast do roboty?

Szymon Hajduk

Wiosna zawsze była czasem porządkowania i malowania. Może to zatem idealny moment, by wreszcie zabrać się za odnowienie metalowego płotu na wiadukcie kolejowym w ciągu ulicy Zabrzeńskiej, w rejonie dawnej kopalni? Nie wiem, kiedy ostatnio go malowano, ale chyba bardzo dawno, bo prezentuje się okropnie. Stara farba odłazi, wszędzie dominuje rdza. Kiepski to obrazek, a przecież załatwienie tej sprawy nie będzie ani kosztowne, ani pracochłonne. Wystarczy odrobina dobrej woli.

Zdzisław Kowalski

Zasmucił mnie wasz tekst o regularnym spadku liczby nowonarodzonych dzieci i wynikających stąd pustkach w bytomskich przedszkolach. Kiedyś o dostanie się do nich trzeba było starać i liczyć na znajomości, a teraz ponad 400 wolnych miejsc. To fatalna wiadomość, bo za chwilę nie będziemy mieli innego wyjścia, jak zabrać się za zamykanie placówek oświatowych w mieście, bo ich utrzymanie stanie się wysoce nieopłacalne. Czy ktoś z decydentów ma pomysł, jak temu zapobiec? I czy to jeszcze w ogóle możliwe?

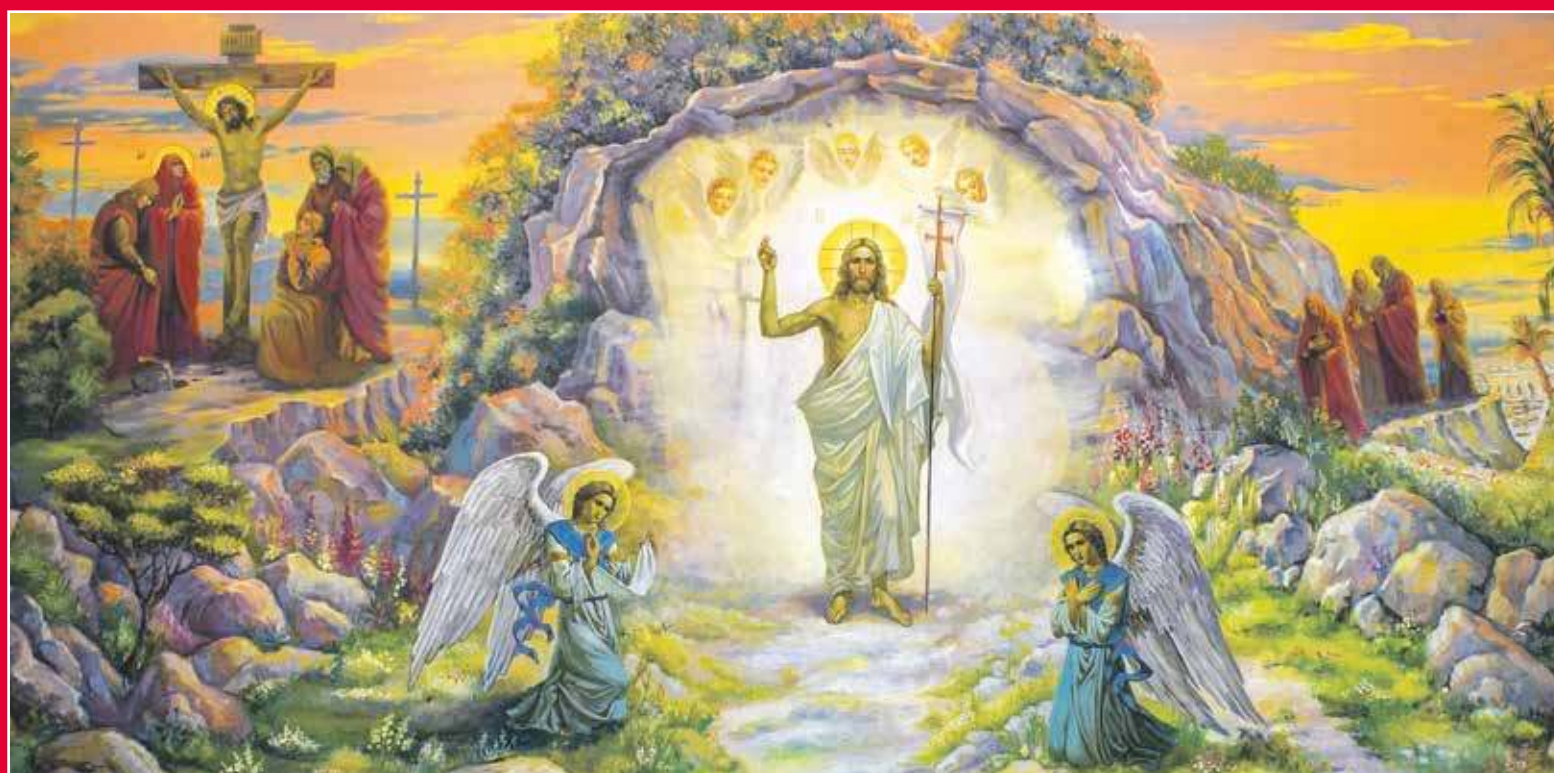
Janina Deputowicz

Zawsze mi się podobało, że mamy w Bytomiu sporo ulic z tradycyjną nawierzchnią z kocich łbów. W starym mieście to dobrze wygląda. Ale dlaczego o te ulice nie potrafimy należycie zadbać? Proszę spojrzeć, jak prezentuje się ulica Żeromskiego, zwłaszcza na odcinku od Piekarskiej do Chrobrego. Przecież tam mamy same zapadliska i dziury. Bardzo to niebezpieczne dla samochodów.

Zbigniew Pawlik

Radości, nadziei i siły płynącej ze zmartwychwstania Jezusa

życzy zespół tygodnika „Życie Bytomskie” i portalu www.zyciebytomskie.pl



CYTAT TYGODNIA



Nie ode mnie ta myśl, że wobec każdej sytuacji możemy zachować się na trzy sposoby: wykonać, nie wykonać, albo odłożyć wykonanie. I często ta ostatnia droga jest najbardziej niebezpieczna. Papież Franciszek mówi, że w naszym odwlekaniu działania, może być często obecny zły duch. Wielki Post mówi nam: działaj! „Nie mów że to zrobisz, po prostu, zrób to”!

ks. abp Adrian Galbas, pochodzący z Bytomia metropolita warszawski

LICZBA TYGODNIA

10

od tylu lat
w Radzionkowie działa
skupiające miłośników
biegania i znane
z organizowania wielu
impres masowych
Stowarzyszenie Cidry
Lotajom.

to moje ŻYCIE



Czytam Życie Bytomskie, bo jest mi bliskie – towarzyszy mi, odkąd pamiętam. Wiele wycinków z kolejnych numerów przechowuję w domu. To tutaj co tydzień można poczytać o bytomskich sprawach, a niedawno pojawił się także artykuł o wyjątkowym jubileuszu – 100-leciu Hufca ZHP Bytom. Ten artykuł również zachowam, wraz z innymi. Dziękuję, że jesteście i dostarczacie nam cotygodniowe informacje mówi hm. Bożena Mientus, członek Komendy Hufca ZHP Bytom i była wiceprezydent miasta

wydarzy się

RADZIONKÓW > W maju na terenie Śląskiego Ogrodu Botanicznego ruszy bezpłatny kurs dla osób zajmujących się przyrodniczą edukacją dzieci, młodzieży oraz dorosłych: nauczycieli, edukatorów, animatorów, czy harcerzy. Cykl praktycznych warsztatów będzie poświęcony aspektom lokalnej przyrody - botanice, dendrologii, geologii. Uczestnikami szkolenia mogą zostać mieszkańcy Bytomia, Radzionkowa, Żor, Dąbrowy Górniczej, Jastrzębia Zdrój, Czechowic-Dziedzic, Zawiercia oraz Lublińca. Zaplanowano pięć czterogodzinnych czwartkowych popołudniowych spotkań (maj-czerwiec 2025). Warunkiem uzyskania certyfikatu jest udział we wszystkich. Zapisy są przyjmowane do końca kwietnia od poniedziałku do piątku (godz. 7.-15) pod tel.: 536 330 776 lub: ogrodoradzionkow@sibg.org.pl

Szanowni Czytelnicy

kolejne wydanie „Życia Bytomskiego”
ukaze się we wtorek, 22 kwietnia.



Szymon Czechowicz „Chrystus ukazujący się apostołom po zmartwychwstaniu”, Muzeum Narodowe w Krakowie

**Niech Świeta Zmartwychwstania Pańskiego będą dla nas wszystkich źródłem
nigdy niegasnącej nadziei, zwycięskiej miłości i niezłomnej wiary!**

Radosnego Alleluja życzy Halina Bieda Senator RP



Niech Świeta
Zmartwychwstania Pańskiego
będą dla nas wszystkich
źródłem nigdy
niegasnącej nadziei,
zwycięskiej miłości
i niezłomnej wiary.

Gabriel Tobor
Burmistrz Miasta
Radzionków

Karol Majewski
Przewodniczący
Rady Miasta Radzionków



Wszystkim naszym Klientom i Partnerom życzenia zdrowych, spokojnych, pełnych wiary, nadziei i miłości Świąt Wielkanocnych. Radosnego, wiosennego nastroju, serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół. Niech ten czas wypełniony będzie rodzinną i ciepłą atmosferą oraz da wam energię i optymizm.

W tym wyjątkowym czasie życzymy Państwu, aby nadchodzące dni upłynęły w gronie najbliższych przy wielkanocnym stole, by wypełnione były miłością i wypoczynkiem oraz dodały otuchy na przyszłość.

W podziękowaniu za dotychczasową współpracę pragniemy zaprosić do korzystania z usług Urzędu Pracy. Zachęcamy do udziału w realizowanych w 2025 roku projektach współfinansowanych ze środków Europejskich dla Śląskiego na lata 2021 – 2027,

a także do podejmowania kolejnych inicjatyw wspierających lokalną przedsiębiorczość.

Zapraszamy do kontaktu osobistego, telefonicznego lub drogą elektroniczną.

Wszelkie informacje o naszych działaniach można znaleźć na stronie internetowej

<https://bytom.praca.gov.pl>

**Dyrekcja i Pracownicy
Powiatowego Urzędu Pracy w Bytomiu**



**Z okazji Świąt Wielkanocnych życzę radości,
spokoju i wielu chwil w gronie bliskich.
Niech ten czas będzie pełen dobrej energii
i wiosennej świeżości.**

W imieniu bytomskiej Platformy Obywatelskiej
Michał Staniszewski
Przewodniczący Koła PO RP w Bytomiu

Co się stało w szkole przy Webera?

ŚRÓDMIEŚCIE. BYĆ MOŻE NIGDY NIE DOWIEMY SIĘ, CZY W BUDYNKU ZESPOŁU SZKÓŁ ADMINISTRACYJNO-EKONOMICZNYCH I OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH PRZY ULICY WEBERA ROZPYLONO SZKODLIWĄ SUBSTANCJĘ? STRAŻACY I CHEMICY WYKLUCZYLI TAKĄ EWENTUALNOŚĆ, ALE 4 PRZEBYWAJĄCE W BUDYNKU OSOBY TRAFIŁY DO SZPITALA, A WIELE USKARŻAŁO SIĘ NA PROBLEMY Z ODDYCHANIEM.

Tomasz Nowak

We wtorek, 8 kwietnia, tuż przed południem, podczas lekcji matematyki jeden z uczniów zgłosił nauczycielowi problemy oddechowe. Poza tym narzekał na silne drapanie w gardle. Niedługo potem podobne dolegliwości zauważyli u siebie inni uczniowie oraz jeden z nauczycieli.

Dyrekcja szkoły zareagowała błyskawicznie. Na miejsce wezwano straż pożarną, policję oraz pogotowie ratunkowe. Ich pojazdy jeden za drugim ustawily się na ulicy Webera wywołując spore zainteresowanie przechodniów. Poza tym o wzbudzającym uzasadniony niepokój zdarzeniu poinformowano bytomski Urząd Miasta oraz nasz oddział kuratorium oświaty.

Nic nie znaleźli

Podejrzewano, że w placówce pojawił się nieznaną związek chemiczny



Stojące pod szkołą pojazdy służb interwencyjnych wzbudzały sporą sensację

ny atakujący drogi oddechowe. Jej też w powietrzu poszukiwali posługujący się specjalistycznymi detektorami strażacy. - Po dokładnym przebadaniu nie stwierdziliśmy obecności jakiegokolwiek groźnej, czy szkodliwej substancji - mówi

starszy aspirant Szymon Michalski, oficer prasowy bytomskiej komendy PSP.

Następnie do akcji ruszyli członkowie także wezwanej strażackiej grupy ratownictwa chemicznego, którzy do naszego miasta przyjechali z Katowic.

Również i oni opierając się na wskazaniach zastosowanych urządzeń (innych od tych będących w posiadaniu naszych strażaków) uznali, że w powietrzu nie ma żadnych szkodliwych substancji. W tym czasie lekcje w pozostałych pomieszczeniach szkoły odbywały się bez zakłóceń.

Czterech w szpitalu

Coś jednak zaszkodziło uczniom, objawy jednoznacznie wskazywały, że nie symulują chcą na przykład doprowadzić do odwołania zajęć (kto chodził do szkoły wie doskonale, że takie sytuacje mają miejsce). Czterech z nich mających największe problemy z prawidłowym oddychaniem przewieziono do szpitali. Trójkę po konsultacji medycznej szybko wypuszczono do domów, natomiast jeden z młodych ludzi został zatrzymany na obserwacji do następnego ranka. W sumie różnego rodzaju problemy w związku ze zda-

rzeniem zgłosiły 23 osoby. Emocje rozpały się u większej grupy.

Kto coś wie?

Jak podkreśla Łukasz Respondek z biura prasowego bytomskiego Ratusza dyrekcja ZSAEiO zareagowała odpowiednio i bardzo dobrze poradziła sobie z niecodziennym problemem. - Wszystko było pod kontrolą, najważniejsze, że nikomu nic poważnego się nie stało - komentuje Respondek.

Pozostaje pytanie: co się w ogóle stało, co wywołało zdrowotne zaburzenia tylu osób. - My swoje zrobiliśmy. Może przyczyny ustali dyrekcja szkoły, może coś się nagrało na monitoring, jeśli takowy w ogóle istnieje - mówią strażacy. I dodają: - A może któryś z uczniów się wysypie i powie, co zaszło. Takie rzeczy się przecież w szkołach niestety zdarzają.

Bardzo prawdopodobne jednak, że nigdy się tego nie dowiemy. ■



Fundusze Europejskie dla Śląskiego



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



Województwo Śląskie

Miasto Bytom realizuje projekt

„ROZWÓJ ENERGETYKI ROZPROSZONEJ OPARTEJ O ODNAWIALNE ŹRÓDŁA ENERGII NA TERENIE GMINY BYTOM”,

na który pozyskało dofinansowanie w ramach programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021 - 2027



**ZYSKAJ REFINANSOWANIE
NAWET DO 85%
KOSZTÓW INSTALACJI**

INSTALACJA FOTOWOLTAICZNA (PANELE FOTOWOLTAICZNE)

- 5 000 ZŁ/KWP, NIE WIĘCEJ NIŻ 50 000 ZŁ;

POWIETRZNA POMPA CIEPŁA DO C.O. ORAZ C.W.U.,
NIE WIĘCEJ NIŻ 70 000 ZŁ;

MAGAZYN ENERGII ELEKTRYCZNEJ (DLA INSTALACJI
FOTOWOLTAICZNEJ), NIE WIĘCEJ NIŻ 35 000 ZŁ;

SYSTEMY ZARZĄDZANIA ENERGIĄ, NIE WIĘCEJ NIŻ 2 000 ZŁ.

PUNKT OBSŁUGI GRANTOBIORCÓW

URZĄD MIEJSKI W BYTOMIU UL. PARKOWA 2, POKÓJ NR 318, II PIĘTRO

Kontakt: 570 700 606, bytomoze@ekoscan.pl

Punkt jest czynny trzy razy w tygodniu: • w poniedziałki od 7:30 do 17:30; • we wtorki i środy od 7:30 do 15:00.

więcej na: www.bytom.pl/oze-bytom

Ile tym razem zapłacimy za Wielkanoc?

BYTOM. WIELKANOC PRZED NAMI, A JAK ŚWIĘTA TO WIADOMO - WYDATKI. I TO SPORE. CZY TO W DOMU PRZY RODZINNYM STOLE, CZY W RESTAURACJI ALBO NA WAKACJACH, JEDNO JEST PEWNE: TANIO JUŻ BYŁO.

Małgorzata Himmel

Święta Wielkanocne za kilka dni. Jedni się cieszą i już z dziećmi malują pisanki, kupują białą kiełbasę i szykują się do pieczenia mazurków. Inni pakują walizki i w tym roku (bo można połączyć dni wolne z tymi majówkowymi) myślą tylko jak wyrwać się pod palmy albo w jakieś inne ciekawe miejsce.

Obie wersje nie są jeszcze na równi popularne, ale Polacy coraz częściej traktują Wielkanoc jako dodatkowe dni wolne i chcą najzwyczajniej odpocząć, rezygnując z tradycyjnych porządków i późniejszego świętowania w gronie rodzinnym. Nic więc dziwnego, że biura podróży, linie lotnicze i popularne portale szykują specjalne oferty na ten czas.

Ceny w popularnych kurortach za osobę na tydzień to minimum 4 tysiące złotych za pobyt z wyżywieniem. Tyle zapłacimy za wczasy w Hiszpanii, Egipcie, czy Grecji. Wyjazd na własną rękę będzie trochę tańszy, ale linie lotnicze, nawet te najtańsze już wywinęły ceny do góry, a do wielu miejsc już nie da się w tym terminie kupić biletu. Np. na Maltę za bilet w dwie strony trzeba zapłacić prawie 1500 zł, do Hiszpanii niewiele mniej (1400). Jeśli mamy np. czteroosobową rodzinę cena proporcjonalnie wzrasta.

Wspólne śniadanie w kurorcie

Może polskie morze? Nie jest co prawda pewne, że będzie ciepło, ale też może być fajnie. I tam podobnie. Hotel w Gdyni na tydzień w czasie wielkanocnym to minimum 2200 zł za pokój dwuosobowy plus jedzenie i koszty dojazdu. Może się okazać, że taniej jednak będzie wybrać się do Grecji. Oferty typowo wielkanocne, z tradycyjnym wspólnym śniadaniem w polskich miejscowościach wypoczynkowych to koszt 2 tys. złotych za cztery doby z hotelu ze SPA np. w Ciechocinku. Zakopane nie odbiega cenami od kurortów nadmorskich, za to wiadomo, że będą tłumy na Krużówkach.

Może więc lepiej zostać w domu i samemu zrobić śniadanie wielkanocne, świąteczny obiad, ciasta, kupić prezenty na Zajączka... Według Polskiej Agencji Prasowej, największa grupa ankietowanych - 15,6 proc. zadeklarowała, że na świąteczne produkty żywnościowe przeznaczy od 200 do 300 zł na jednego członka rodziny. Tak wynika z raportu UCE Research i Shopfully. Czteroosobowa rodzina wyda średnio ok. 800-1200 zł na samą żywność, nie licząc np. prezentów, czy



Trudno wyobrazić sobie święta bez suto zastawionego stołu

alkoholu. Oznacza to, że kiedy do stołu zasiądzie 12 osób, koszt tej biesiady może wynieść nawet więcej niż 3000 zł.

A może samemu wszystko zrobić?

Taniej będzie rzecz jasna, kiedy wszystko przygotujemy samodzielnie, ale to z kolei wymaga naprawdę ogromnego zaangażowania i nie każdy ma ochotę, by się tego trudu podjąć. Kiedy jednak dodać do tego cenę prądu, gazu, produktów do przygotowania wszystkich dań, może się okazać, że zaoszczędzimy co prawda jakąś kwotę, ale nerwy, zmęczenie będą ceną niewspółmiernie wysoką. Już przy okazji świąt Bożego Narodzenia psychiatra z WSS nr 4 Wojciech Sołtys namawiał, aby w czasie świąt odpoczywać. Te święta to też dobra okazja do takiego podejścia. No chyba, że spędzimy je u kogoś. Ale musimy się liczyć z tym, że za rok, dwa to właśnie w naszym domu w ramach rewanżu odbędzie się wielka impreza wielkanocna.

Jeśli doliczymy jeszcze tradycyjny śląski obiad (rolada, kluski, modra kapusta) lub pieczone kaczki albo gęsi - cena za osobę to minimum 30 zł na osobę. Nie zapominajmy o zupie, koszt przygotowania tradycyjnego rosółu to też około 30 złotych. Ponadto rzeczy, które będą potrzebne do wystroju stołu wielkanocnego, może nowy obrus, koszyczek na święconkę... No i sprzątanie mieszkania czy domu. Kto może zrobić to sam i będzie go to

niewiele kosztować, choć mycie okien nie zawsze jest przyjemną czynnością. Gdyśmy chcieli wynająć kogoś do posprzątania domu, wtedy trzeba liczyć nawet 300 - 500 zł plus dodatkowe prace to dodatkowe koszty.

Czas istotny dla naszego ducha

A czy jest coś w świątach, czego nie da się kupić? Henryka Andrzejczak, która od ponad 50 lat jest zaangażowana w życie parafialne przy bytomskim kościele Mariackim a w tym roku poprowadzi zorganizowaną przez siebie Drogę Krzyżową przekonuje, co jest naprawdę ważne: - Nadchodzą święta Zmartwychwstania Pańskiego, dla katolików - najważniejsze w kalendarzu liturgicznym. To czas celebracji wielkiej tajemnicy wiary: zwycięstwa nad śmiercią, piekłem i szatanem, jak śpiewamy w jednej z pieśni wielkanocnych. Zanim jednak zanurzymy się w radosne świętowanie zmartwychwstania, trzeba nam stanąć w prawdzie wobec męki i śmierci Pana Jezusa. Rozpamiętując wydarzenia, jakie miały miejsce w Wieczerniku w Wielki Czwartek, na drodze krzyżowej i na Golgocie w Wielki Piątek, trzeba zadumać się nad sobą, nad swoją grzeszną naturą i nad swoim życiem. W przygotowaniach do świąt nie może zabraknąć refleksji nad istotą naszego człowieczeństwa. To czas powagi, rewizji życia i postępowania w życiu codziennym, czas istotny dla naszego ducha. ■

Tyle nas to będzie kosztować:

- Mazurek **około 70 zł**
- Babka **50 zł**
- Sernik **175 zł**
- Makowiec **100 zł**
- Szynka **1 kg 70 zł**
- Sery **1 kg 30 zł**
- Sałatka wielkanocna **20 złotych za kg**
- Barszcz biały z białą kiełbasą **350 ml 12 zł**
- Żurek wielkanocny z jajkiem i kiełbasą **350 ml 16 zł**
- Sałatka śledziowa **1 kg 46 zł**
- Sałatka jarzynowa **1 kg 32 zł**
- Sałatka ziemniaczana z jajkiem i porem **1 kg 32 zł**
- Pieczeń ze schabu ze śliwką z sosem śliwkowym **(6 porcji) 1 kg 110 zł**
- Pieczeń z karczku w sosie pieczeniowym **(6 porcji) 1 kg 110 zł**
- Rolada wieprzowa z sosem **1 szt 20 zł**
- Polędwiczki w sosie kurkowym **1 szt 24 zł**

Według was

Raisa Toporek



Bardzo lubię święta. To wyjątkowy czas, dlatego warto się do nich dobrze przygotować. Dla nas, chrześcijan, te nadchodzące są ważniejsze od Bożego Narodzenia, choć mniej komercyjne. Moim zdaniem najważniejsze jest to, aby się spotkać przy rodzinnym stole i oddać się rozmyśleniom, a nie tylko konsumpcji.

Ludmiła Gamatiuk



Święta są zawsze drogie, bo trzeba się do nich przygotować i kupujemy więcej, niż na co dzień. Wydaje mi się, że zorganizowanie świąt dla kilkusobowej rodziny to koszt minimum tysiąca złotych. Każdy to robi, bo chcemy świętować. Ale trzeba przyznać, że z każdym rokiem jest drożej.

Joanna Szydziak



Jest bardzo drogo, niestety nasze pensje nie wzrastają proporcjonalnie do rosnących cen. Wielkanoc jest dla mnie bardzo ważna, ale od tego co na stole ważniejsze jest to, aby się pomodlić i cieszyć się ze Zmartwychwstania. Dlatego śniadanie będzie tradycyjne, a prezenty dla córki symboliczne. To szukanie jajek będzie zabawą, nie to, co się znajduje.

Krzysztof Szydziak



Lubię święta wielkanocne, są radosne, jest zwykle ładna pogoda i można nie tylko spędzać czas przy stole. Uwielbiam Lany Poniedziałek i zawsze tradycyjnie polewam kobiety wodą. Nie z kubła, oczywiście, bo dostałbym po głowie za takie pomysły, ale symbolika musi być zachowana.

Tomasz Nowak

redaktor naczelny



Kto nas naprawdę obroni?

Początkowo miałem tu napisać o pięknym Bytomiu i dać ripostę Marcinowi Hałasowi, który się tym tematem zajmował przed tygodniem. Ale wtedy swój, zamieszczony obok, felieton przysłał przewodniczący bytomskiej Rady Miejskiej, Michał Staniszewski i uznałem, że najpierw muszę odpowiedzieć Jemu, bo gdybym tego nie zrobił, to pewnie nie mógłbym spokojnie spać. No więc odpowiadam.

Donald Trump i jego pomysły są w Europie demonizowane, bo od czasów Ronalda Reagana to pierwszy prezydent USA wiedzący czego chce, działający zdecydowanie, prowadzący realną politykę i stawiający na pierwszym planie interes swego kraju. Notabene marzy mi się polski polityk tak postępujący. Europę, czy raczej Unię Europejską Trump szokuje, bo tutaj u władzy nie ma nie tylko mężów stanu, ale choćby polityków z prawdziwego zdarzenia. Mamy za to zideologizowanych lewackich szaleńców, którzy żadnego realnego problemu dotyczącego ludzi rozwiązać nie potrafią, ale za to podcinają im skrzydła tworząc ograniczenia i idiotyczne przepisy. I co najważniejsze ludzie ci za swoje działania przed nikim nie odpowiadają. Powie mi ktoś, kto wybiera członków Komisji Europejskiej i jak można ich odwołać lub pociągnąć do odpowiedzialności? No właśnie.

Zgadzam się, że Trump i USA w ogóle są nieprzewidywalnym partnerem. W polityce nie ma zresztą partnerów całkowicie przewidywalnych. Nie mam stuprocentowej pewności, że Ameryka nas obroni przed Rosją i ewentualnymi innymi agresorami, ale za to mam stu procentową pewność, że nie zrobią tego państwa UE, czego dowiodła już historia. Można

też liczyć na USA, bo nie mamy z tym krajem rozbieżnych interesów, ale mamy takie z UE. Silna, rozwinięta gospodarczo Polska nie jest potrzebna Niemcom, czy Francji. W ogóle nie jesteśmy im potrzebni jako oddzielny byt. Nie obronią nas przed Rosją, którą sami upaśli i z którą wbrew zasadzie solidarności europejskiej handlowali.

Zresztą z czym do ludzi? Tylko USA mają silną armię mogącą coś zdziałać. UE jej nie ma i nie będzie miała (na szczęście), mówienie o jej stworzeniu to mrzonki, bo kompletnie rozklekotana UE nie jest w stanie niczego stworzyć poza przepisami i rezolucjami. Zresztą co zrobiono dla zwiększenia siły militarnej w krajach UE przez pierwsze trzy lata wojny z Ukrainą? Nic. A jak już zaczęto mówić o europejskiej armii, to głównym zagadnieniem było, żeby była ona zeroemnisyjna. Przecież to kolejne szaleństwo. A tak w ogóle, to liczymy na siebie i budujemy swoją odstraszającą potencjalnych wrogów armię.

Oczywiście, że jak pisze Michał Staniszewski powinniśmy zainwestować w rozwój technologii, innowacji, badań i gospodarki. Tylko, że to niemożliwe w połączeniu z ideologicznym pchaniem Zielonego Ładu, który unijną gospodarkę niszczy wysokimi kosztami. Tu nie ma rozwoju, innowacji i nowoczesnych technologii, nikt tu nie wznosi wysokich wieżowców, nie ma śmiałych planów, a firmy stąd się ewakuują. Nawet niemiecki Siemens ucieka do USA. Tak, Europa ma potencjał, ale go roztrwonila w socjalizmie, obłąkanym ratowaniu rzekomo płonącej planety i ściąganiu imigrantów. Tonie i nawet o tym nie wie komicznie prężąc mięśnie, których nie ma.

dr Łukasz Zimnoch

Prezes Stowarzyszenia WRAZIDŁOK



Niedojrzewanie rozpacz

Film „Dojrzewanie” opowiada historię nastolatka, który zamordował koleżankę, bo ta hejtowała go w internecie. Każdy odcinek ukazuje głównego bohatera w konfrontacji z wieloma osobami. Psycholożka, policjant, ojciec, rówieśnicy naświetlają zakamarki duszy zabójcy. Syn hydraulika wie gdzie dostanie życie. Ma pokój, komputer, szkołę i wakacje na ciepłej wyspie. Czego mu brak? Nie jest szczęśliwy. Chyba nawet nie wie, nie pyta czym szczęście jest? Ojciec chłopaka wyczołgał się z niedostatku, porzucił brutalność, której był ofiarą w rodzinnym domu i zbudował rodzinę. Wszyscy mieli się kochać, wspierać, pomagać sobie. Zdawało się, że sielanka się urzeczywistnia każdego dnia, aż tu nagle trzynastolatek pożyczając nóż od kolegi zamordował koleżankę z lekcji angielskiego.

Dlaczego? W tym pustym, niespójnym, banalnym świecie wartością zostało nam już tylko czekanie. Boimy się śmierci, bo ta może zminimalizować potencjalność zmiany do zera, tzn. odebrać szansę na coś nowego, ekscytują-

cego, ożywczego. Czy serialowy świat pokazuje śmierć jako ostatnią postać, z którą warto dyskutować o wartości życia? A może śmierć również stała się małką? W całym serialu nie widać jednego szczęśliwego człowieka. Zastanawiające.

Warto film obejrzeć? Uczyłem się w psychopatycznej szkole pełnej wściekłości, nienawiści i pogardy. Dawne czasy pozostawiły na mnie niezatarte ślady. Oglądając miniserial „Dojrzewanie” czułem się jakbym wrócił do szkoły. Mam wrażenie, że poziom i skala zła w tej mojej szkole była wyższa, więc film odbieram w najlepszym razie jako letni. Smuci mnie to. Co mnie uratowało? Co dało mojemu życiu smak, pęd i radość? Ortodoksyjny, oazowy katolicyzm. Tam poznałem ludzi, którzy ze sobą rozmawiali, martwili się o siebie, szukali dobra, piękna i prawdy w swoim życiu. Jamie Miller, główny bohater filmu, nie miał tego szczęścia. Po obejrzeniu czterech odcinków nasłuchiwałem pytania: A co jeśli nie ma innego niż tradycyjne wychowanie? A co jeśli poza dobrem i złem jest zło? Czy istnieje światło bez religijnego źródła?

dr inż. Michał Staniszewski

przewodniczący Rady Miejskiej w Bytomiu



Nieprzewidywalny partner

Miał być temat bardziej luźny, bo przecież czas przedświąteczny, ale trudno w tej sytuacji nie odnieść się do tego co dzieje się za oceanem. Za chwilę miną 3 miesiące urzędowania Donalda Trumpa w Białym Domu, a już wielokrotnie cały świat wstrzymał na chwilę oddech. Każdy z nas widział jak został potraktowany Wołodimir Zełenski podczas swojej wizyty w Waszyngtonie, czy też jakie Trump ma nastawienie do Grenlandii. Najpierw były zapowiedzi, a od kilku dni słowo cło jest odmieniane przez wszystkie możliwe przypadki. Prezydent Trump rozpoczął wojnę handlową, a na każde ogłoszone cło inne państwa reagują odwetem. Może to w dalszej perspektywie doprowadzić do dużego zachwiania handlem międzynarodowym, a tym samym również wpłynie to na nasze portfele. W prezydencie Stanów Zjednoczonych zawsze upatrywaliśmy lidera współczesnego świata, dzisiaj działania prezydenta Trumpa nic z pozycją lidera nie mają wspólnego i są bardzo krótkowzroczne. Stany Zjednoczone przez lata były opoką, a dzisiaj są po prostu nieprzewidywalne.

Kadencja Trumpa (na szczęście!) potrwa tylko 4 lata i po tym czasie zgodnie z amerykańską konstytucją nie będzie mógł już kandydować ponownie. Nie zmienia to faktu, że Stany Zjednoczone w dalszym ciągu będą naszym głównym partnerem. O ile Trump w porę się nie opanuje, to czekają nas długie miesiące zawirów w handlu i w gospodarkach światowych. Ten kryzys powinien być szczególnie ważną lekcją dla liderów Europy oraz okazją do większej samodzielności naszego kontynentu. Do tej pory głównym gwarantem bezpieczeństwa były Stany Zjednoczone, a nie my sami.

Rację ma premier Donald Tusk mówiąc o pewnym paradoksie „500 milionów Europejczyków prosi 300 milionów Amerykanów, żeby oni ich obronili przed 140 milionami Rosjan”. Dlatego też powinniśmy jeszcze mocniej zainwestować w rozwój europejskiej technologii, nie tylko tej militarnej, ale również nauki, badań, innowacji, kapitału ludzkiego i innych gałęzi gospodarki. Niech ten czas będzie okazją do zrozumienia, iż Europa ma ogromny potencjał i jestem przekonany, że skorzysta na tym również Polska.

Jarosław Wroński

historyk, samorządowiec



Refleksja Abrahama

Urodziłem się 50 lat temu w bytomskim szpitalu przy ulicy Batorego. W 1975 roku powstał Microsoft, zakończyła się wojna w Wietnamie, a na ekrany kin „wszedł” film „Szczęści”. W Polsce trwała epoka Edwarda Gierka, a Radzionków w wyniku reformy administracyjnej został wcielony do sąsiedniego Bytomia. W promieniu kilkunastu kilometrów od mojego domu fedrowało kilkanaście kopalń węgla kamiennego, pełną parą działały huty i koksownie. Pamiętam kolejkę po dary rozdawane w mojej parafii i emocje towarzyszące otwieraniu „pakietu” z Niemiec. Do dziś czuję zapach „Pewexów” i tęsknotę za kolegami z klasy lub placu, którzy po wakacjach nie wrócili z odwiedzin w rodzinę w RFN.

W ciągu tego pół wieku świat zmienił się nie poznania. Padły imperia i „nienaruszalne” sojusze. Puste półki sklepowe zmieniły się w nie mający końca konsumpcjonizm. Jako mały chłopiec widziałem na ulicach głównie Syreny, Trabanty i „maluchy”, a dzisiaj w polskich miastach można spotkać autobusy z napędem wodowym. Telefon, który w czasach mojej młodości

był przywilejem nielicznych, obecnie sprzężony z aparatem fotograficznym i personalnym komputerem jest nieodłącznym atrybutem naszej codzienności. W szkole podstawowej kolekcjonowałem puste puszki po napojach i pudełka po papierosach, co moim synom wydaje się gromadzeniem na półkach śmieci i odpadów.

Byłem świadkiem całego pontyfikatu Papieża Polaka i widziałem dwóch siedzących obok siebie papieży – następców Jana Pawła II. Na własnej skórze doświadczyłem pandemicznego zamknięcia świata z jednej strony i powszechnej turystycznej dostępności egzotycznych dotąd kontynentów. Jako student korzystałem z uczelnianej czytelni, w której dzień prędzej należało zamówić książkę, dziś jako pasjonat historii, dzięki Internetowi, mogę na zawołanie korzystać z dowolnej biblioteki czy archiwum na świecie. Obyś żył w ciekawych czasach – mówi pewne powiedzenie. Mnie i mojemu pokoleniu w takich czasach przyszło żyć. Korzystając z okazji, wszystkim, którzy czytają niniejszy felieton, życzę błogosławionych Świąt Wielkanocnych.

BYTOM

Wypadek na Dworskiej. Auto rozbite na drzewie



Tyle zostało z samochodu

Do dramatycznego wypadku samochodowego doszło 6 kwietnia na ulicy Dworskiej. Dwie osoby są poszkodowane, kierowca w stanie ciężkim.

Z nieustalonych dotąd przyczyn 39-letni mężczyzna prowadzący peugeota 206 nagle zjechał z jezdni i uderzył w drzewo. Sądząc z tego, co zostało z auta można założyć, że siła zderzenia była ogromna. Trudno mówić o tym, by pozostał wrak, to raczej kłębowisko poskręcane metalu i innych

części, w którym nie sposób rozpoznać marki.

Pojazdem podróżowały dwie osoby. Z kompletnie zniszczonego wnętrza wydostali je przy użyciu specjalistycznego sprzętu strażacy. Kierowca ucierpiał o wiele bardziej. W stanie ciężkim wezwany na miejsce zdarzenia śmigłowiec zabrał go do szpitala. Tam też zabrano drugą z poszkodowanych osób. Okoliczności i powody wypadku nie są na razie znane. Wyjaśni je prowadzone przez bytomską policję postępowanie.

Ulica Dworska przez długi czas była zablokowana, kierowcy musieli korzystać z wytyczonego objazdu. **TON**

Przejście pod torami wreszcie gotowe

RADZIONKÓW. NA ZREALIZOWANIE TEJ INWESTYCJI MIESZKAŃCY CZEKALI WIELE LAT. PRZY UL. KRZYWOŃ ODDANO DO UŻYTKU PODZIEMNE PRZEJŚCIE PIESZO-ROWEROWE POZWALAJĄCE BEZPIECZNIE PRZEDOSTAĆ SIĘ NA DRUGĄ STRONĘ TORÓW KOLEJOWYCH.

Tomasz Nowak

Naziemne przejście w tym miejscu istniało od zawsze, ale korzystały z niego przede wszystkim osoby zmierzające do swoich domów lub też na ogródki działkowe. Przez długi czas bezpieczeństwo zapewniały im opuszczone na czas przejazdu pociągu szlabany.

Od momentu usamodzielnienia się Radzionkowa w roku 1998 jego kolejne władze cyklicznie zabiegały w PKP o stworzenie tunelu pod szynami. Dyrekcja kolei długo odmawiała, bo nie było pieniędzy to na to przedsięwzięcie. Realną szansę dała dopiero trwająca właśnie, gigantyczna i współfinansowana ze środków unijnych modernizacja biegnącej przez Radzionków linii kolejowej nr 131,



Nowe przejście ułatwi życie radzionkowie

a więc tak zwanej magistrali węglowej. Włodarze postarali się, by zaliczono do niej także oczekiwaną przez radzionkowie inwestycję przy ul. Krzywoń.

Prace budowlane były prowadzone w ostatnich miesiącach, a gotowy obiekt udostępniono mieszkań-

com (pieszym oraz rowerzystom) w zeszłym tygodniu. Trzeba przyznać, że robi on spore wrażenie. Przejście na drugą stronę torów wiedzie teraz pod nimi nowoczesnym, oświetlonym tunelem, z którego korzystać mogą także osoby niepełnosprawne. ■

**RAZEM
MOŻEMY
WIĘCEJ**

PRZEKAŻ **1,5%** PODATKU

**Bytomskie
Stowarzyszenie
Pomocy Dzieciom
i Młodzieży
Niepełnosprawnej**

KRS: 0000019510

Numer konta
48 1020 2368 0000 2602 0021 9980

Tytuł przelewu: Mieszkania Wspomagane

Zdrowych Świąt życzy

PANAWIT

ŚRÓDMIEŚCIE

Pijany jechał rowerem do komisariatu

W takich sytuacjach nie wiadomo: śmiać się, czy płakać? 36-letni bytomianin wybrał się na rowerową przejażdżkę, choć był mocno pijany. Celem podróży był komisariat policji, na którym miał się stawiać, bo objęto go dozorem. Przyłapany przez funkcjonariuszy, próbował ich przekupić.

Śmigającego na dwóch kółkach po centrum naszego miasta rowerzystę zauważyli stróże prawa. Nie musieli się zresztą w tym przypadku zbytnio wykazywać zwyczajową zawodową czujnością, bo on sam zrobił wszystko, by zwrócić na siebie uwagę. Jak to opisano później w raporcie: „tor jego jazdy był niestabilny”.

Łapówka odrzucona

Policjanci nabrali graniczących z pewnością podejrzeń co do trzeźwości mężczyzny i postanowili go zatrzymać, gdy ten akurat zbliżał się do komisa-

riatu. Jak się okazało bywa tam ostatnio regularnie korzystając ze specjalnego zaproszenia. Sąd objął go bowiem dozorem za wcześniejsze naruszenie przepisów i nakazał codzienne meldowanie się.

39-latek czuł doskonale co się święci, bo zanim mundurowi przystąpili do czynności służbowych, zaproponował im pieniądze za to, żeby tego nie robili.

Sąd zdecyduje

Próba przekupstwa nie powiodła się. Intensywna woń alkoholu docierająca do funkcjonariuszy była preludium do tego, co wykazało badanie alkometrem. Bytomianin miał w wydychanym powietrzu przeszło 2 promile, więc wspomniany „niestabilny tor jazdy” i tak był w tej sytuacji sukcesem lub dowodem na bogate doświadczenie w prowadzeniu roweru w takim stanie. Inni zapewne mieliby problem z utrzymaniem choćby i niestabilnego toru jazdy o utrzymaniu roweru już nie wspominając.

Zatrzymany z automatu trafił do celi. Za popełnione przestępstwa, a trzeba przyznać, że trochę się ich nabierało grozi mu 8 lat pozbawienia wolności. Ostateczne zdanie w tej sprawie należeć będzie do sądu. **TON**

Wyczyszcza zabytkową elewację szkoły

ROZBARK. ELEWACJA ZABYTKOWEGO, MIESZCZĄCEGO SZKOŁĘ PODSTAWOWĄ NR 6 BUDYNKU PRZY ULICY KRÓLOWEJ JADWIGI ODZYSKA DAWNĄ URODĘ. EKIPA ROBOTNIKÓW ZABRAŁA SIĘ NIEDAWNO ZA USUWANIE Z NIEJ NAROSŁEGO PRZEZ LATA BRUDU, KOROZJI I GRZYBÓW.



Zabytkowy gmach od dawna wymagał oczyszczenia

Tomasz Nowak

Imponujący rozmiarami budynek rozbarskiej podstawówki wzniesiono 115 lat temu. Jest piękny, ale od dawna wymaga porządnego oczyszczenia i niewielkich, ale znaczących napraw budowlanych. Miasto w drodze przetargu zleciło to zadanie oleśnickiemu Zakładowi Remontowo-Budowlanemu z Oleśnicy Piotr Płatos.

Pod okiem konserwatora

Wykona je on na praktycznej i przyspieszającej załatwienie sprawy zasadzie „projektuj i buduj”, a zgodnie z zawartą umową ma na to czas do

końca roku. Wszystko odbędzie się pod czujnym okiem konserwatora zabytków, bo też mamy do czynienia z obiektem wpisanym do rejestru tychże.

Na tę inwestycję miasto pozyskało wynoszące niemal 2 miliony złotych dofinansowanie z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Głównym jej celem jest oczyszczenie powierzchni elewacji z zanieczyszczeń i nawarstwień korozyjnych. Nie obejdzie się też bez hydrofobizacji, która znacząco ograniczy wnikanie wody opadowej. Do tego dochodzi konserwacja cokołu i elewacji ceglanej oraz elementów wystroju architektonicznego.

Przywróć naturalną kolorystykę

- To kolejna inwestycja realizowana w placówce oświatowej w naszym mieście. Budynek Szkoły Podstawowej nr 6 wpisany jest do Gminnej Ewidencji Zabytków, a dzięki tej inwestycji przywrócona zostanie nie tylko naturalna kolorystyka cegły, ale również odsłonięte będą detale architektoniczne – mówi zastępca prezydenta Bytomia **Adam Fras**.



Efekt zrobi wrażenie

Wspomnianą elewację trzeba oczyścić z brudu i licznych, szpecących gmach nawarstwień korozyjnych, odgrzybić ściany fundamentowe, wymienić obróbki blacharskie i dokonać renowacji zewnętrznych drewnianych drzwi. Poza tym konieczna jest wymiana rur spustowych, robotnicy muszą też skuć stary tynk i uzupełnić jego brakujące elementy. Dodatkowo zaplanowano impregnację ścian zewnętrznych, a także uporządkowanie biegnących po elewacji przewodów. Efekt tych wszystkich prac zapewne będzie olśniewający. ■

PETRALANA
fundacja

POMÓŻ NAM POMAGAĆ

Zostań naszym wolontariuszem lub darczyńcą i pomagaj z nami

Numer konta Fundacji PETRALANA w PKO Banku Polskim S.A.:
25 1020 2313 0000 3802 0531 2709

www.fundacijapetralana.eu

fundacijapetralana

fundacja_petralana

Niepubliczne Przedszkole Żłobek

290 zł z programem „Aktywny Rodzic”

1010 zł 100 zł / 520 zł z orzeczeniem KS

W cenie:

zajęcia dodatkowe (dogoterapia, muzykowanie, j.angielski, zajęcia sensoryczne, opieka psychologiczno-pedagogiczna i wiele innych ciekawych zajęć)

Przedszkole i Żłobek Bytom, ul. Wrocławska 32
Przedszkole Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 14
Przedszkole Bytom, ul. Lenartowicza 1

Akcja REKRUTACJA

tika

Zadzwoń i zarezerwuj miejsce:
533 303 054
więcej informacji na
www.tika.com.pl

Odszedł Arkadiusz Klucznik: aktor, dyrektor i profesor

BYŁ AKTOREM, REŻYSEREM, DYREKTOREM TEATRÓW, PROFESOREM BELWEDERSKIM, ABSOLWENTEM IV LO IM. BOLESŁAWA CHROBREGO W BYTOMIU.

Marcin Halaś

Arkadiusz Klucznik ukończył tę szkołę w roku 1986. - Chodziliśmy do tej samej klasy w liceum i Arek od razu wydawał się artystyczną duszą, sądząc z tematów poruszanych w rozmowach i z zachowań - wspomina dr Janusz Mrzigod, wówczas członek Młodej Grupy Literackiej Reflektor, obecnie ceniony tłumacz. - Zawsze wydawał się człowiekiem pełnym energii i pomysłów, osobą młodą duchem. Tym bardziej zaskakuje jego odejście.

W jednym z wywiadów Klucznik wspominał: - Pochodzę z jednego miasta w Polsce, które ma operę, a nie ma teatru - z Bytomia. Od czwartego roku życia byłem bardzo często widzem opery. I to mi zostało do dziś.

W tej samej rozmowie mówił: - Trafiłem do teatru przez przypadek. Zawsze chciałem być stomatologiem. Mój korepetytor z fizyki „udowodnił” mi jednak szybko, że nie nadaję się na medycynę. Pożegnałem się wtedy z ambicjami i stwierdziłem, że zostanę „badylarzem”. Zawiozłem papiery na ogrodnictwo do Krakowa. Wszedłem do dziekanatu, ale papierów nie zostawiłem. Postanowiłem znaleźć coś



między medycyną i ogrodnictwem. Zdałem więc na weterynarię.

Ostatecznie ukończył Wydział Łalkarski Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej we Wrocławiu. Jako aktor zaczynał w chorzowskim Teatrze Rozrywki. Ale szybko wrócił do świata lalek, choć „robił” nimi teatr nie tylko dla dzieci, ale również dla dorosłych. W latach 2001-2005 był dyrektorem Teatru Dzieci Zagłębia im. Jana Dormana w Będzinie. Potem przez 10 lat kierował Teatrem im. Hansa Christiana Andersena w Lublinie. Jeździł po całym świecie, gdzie reżyserował i wykładał, ale szczególnie fascynowała go Skandynawia.

Wyreżyserował prawie 60 spektakli. Równocześnie uczył studentów, został doktorem, potem „zrobił” habilitację. W 2023 roku prezydent Andrzej Duda nadał mu tytuł profesora sztuki. Zaledwie 22 marca tego roku odbyła się premiera ostatniego spektaklu w jego reżyserii - „Obcy w lesie” w Zdrojowym Teatrze Animacji w Jeleniej Górze-Cieplicach.

Na wieczny odpoczynek wróci do Bytomia. Ceremonia pogrzebowa odbędzie w środę 16 kwietnia o godz. 13 w kaplicy firmy pogrzebowej Walicki przy ul. Piekarskiej - tej samej, przy której Arkadiusz Klucznik mieszkał w czasach licealnych. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Krajcok i jego punkty

Wystawę zatytułowaną „25 punktów widzenia” można do 10 maja oglądać w Galerii Sztuki Nowoczesnej SqArt Gallery przy ul. Wrocławskiej. Pokazywane są na niej interesujące obrazy autorstwa artystów skupionych w Chorzowskiej Grupie Plastycznej Krajcok'12.

Jej założycielem był Andrzej Sadowski, a nazwę zaczerpnięto z potocznej nazwy dzielnicy miasta, w której mieści się będący siedzibą grupy Starochorzowski Domu Kultury. Artystycznie wyżywa się w niej 25 osób pochodzących z Bytomia, Chorzowa, Katowic, Piekarskich, Rudy Śląskiej, Siemianowic Śląskich, a także Imielina.

Krajcok'12 ma na koncie niemal pół setki wystaw zbiorowych, a jego członkowie uczestniczyli w 160 konkursach i festiwalach. **AURE**



Posel Piotr Strach

- Komisja Obrony Narodowej
- Delegat Zgromadzenia Parlamentarnego NATO
- Komisja ds Obrony Cywilnej

W trosce o nasze wspólne bezpieczeństwo



Serdecznie zapraszam do kontaktu:
biuroposelskieps@gmail.com



Posel na Sejm RP

Piotr Strach

(Na zdjęciu po lewej z bytomskim radnym Witoldem Krieserem)

Jak to ze złodziejami aut było

20 LAT TEMU SZEFE BYTOMSKIEJ POLICJI, INSPEKTOR DARIUSZ KOPEĆ ZAŁOŻYŁ W KATOWICKIEJ KMP WYDZIAŁ DO WALKI Z PRZESTĘPCZOŚCIĄ SAMOCHODOWĄ. I O TYM Z NIM ROZMAWIAMY.

Jak to się zaczęło?

20 lat temu zostałem powołany przez ówczesnego komendanta miejskiego policji w Katowicach do utworzenia wydziału do walk z przestępczością samochodową, tzw. WPS. Samochody stanowiły łakomy kąsek dla złodziei, było wielu chętnych do kradzieży niemalże każdego pojazdu. Przestępczość w tym obszarze była bardzo wysoka. Niestety, skuteczność w przeciwdziałaniu tym kradzieżom bardzo słaba. Wiedziałem, że nie będzie łatwo, ale podjąłem się tego zadania. Wraz z kilkunastoma świetnymi policjantami zaczęliśmy ściganie złodziei samochodów. Naszym celem był wzrost wykrywalności tych przestępstw, sprawienie, aby była ona wyższa niż...5 procent. Chcieliśmy podwoić tę liczbę. Teraz wydaje się to dość niewiele, ale wtedy... to naprawdę była kolosalna liczba. Trudno wówczas było złapać złodzieja i dlatego tak dobrze działały te grupy przestępcze. W tamtym czasie, tylko w Katowicach rocznie kradzionych było ponad tysiąc pojazdów.

Jak działaliście w tamtych latach?

Naszym celem było łapanie przestępców na tzw. gorącym uczynku lub bezpośrednio po kradzieży, czyli wtedy, gdy złodziej jeszcze znajdował się w kradzionym samochodzie. Nie było to łatwe, głównie dlatego, że nie mieliśmy odpowiednich narzędzi do namierzania samochodów albo złodziei. Pracowaliśmy dniami i nocami, nasza praca była naszą pasją. Naprawdę lubiliśmy tę robotę. Zwykle nasze czynności polegały na tym, że nieraz, nawet po kilkanaście godzin namierzaliśmy auto siedząc w jednym miejscu i czekając na złodzieja. Oczywiście nie zawsze kończyło się to sukcesem, ale mieliśmy w sobie tyle zapału, że nie zniechęcały nas porażki.

Statystyki zmieniały się na waszą korzyść?

Wykrywalność ciągle wzrastała. My uczyliśmy się na co dzień nowej roboty. Poznawaliśmy techno-



logię, która z każdym dniem się zmieniała, a my musieliśmy nadążyć, by być na równi ze złodziejami aut. Bo trzeba przyznać, że między policjantami a złodziejami jest swego rodzaju symbioza. Jeśli coś ginęło w dość nietypowy czy też odmienny, niż zazwyczaj sposób, my musieliśmy to rozpracować.

Co kradli wtedy złodzieje aut? Mieli jakiś ulubiony model samochodu albo sposób, aby go wykraść?

To były czasy, kiedy jeden kluczyk mógł otworzyć szereg samochodów i to nawet nie tej samej marki. Złodzieje mieli taki pęk kluczy i próbowali, którym z nich otworzą dane auto. Niestety, nie było to zbyt trudne. Inni z kolei kradli na zamówienie albo wybraną przez zleceniodawcę markę

albo po to, by wydobyc z niego części zamienne. Byli też tacy złodzieje, którzy kradli samochód, po to, aby wykorzystać go jako narzędzie na przykład do włamań. Niektóre pojazdy były dodatkowo wzmacniane, aby mogły służyć jako tarany do wybijania drzwi czy witryn w sklepach. Inne... do walki z policjantami, do celowego zderzania się z radiowozami i niszczenia służbowych aut. Żeby złapać takiego złodzieja czasami prosiliśmy o pomoc kolegów z ruchu drogowego. Bo zdarzało się, że nam złodziej uciekał, ale do kontroli drogowej już się zatrzymywał. „Drogówka” miała wiedzę na temat tego, kogo szukamy i niekiedy ktoś wpadał po prostu przy okazji.

Czy były wtedy spektakularne pościgi? Sceny jak gangsterskich filmów?

Oczywiście! Ta praca dostarczała mnóstwo emocji. Pamiętam jedną z takich sytuacji. Dowiedzieliśmy się, że złodziej odjeżdża właśnie kradzionym samochodem z jednej z najważniejszych przelotówek w centrum Katowic. Kierowałem wtedy akcją dochodzeniowo-sledczą. Musieliśmy zamknąć w tamtym miejscu ruch na dystansie około 3 km, ponieważ trwał tam pościg. Jeden z policjantów musiał użyć broni, bo kierowca kradzionego auta nie reagował na żadne próby zatrzymania. Wjeżdżał na chodniki, ludzie w popłochu uciekali przed rozpędzonym autem. Było groźnie. Goniliśmy go, w końcu policjant wyciągnął broń i oddał strzał. Chciał trafić w opony, ale nabój przestrzelił karoserię auta, drasnął siedzącą na tylnej kanapie dziewczynę i utkwiał w wątrobie złodzieja. Mężczyzna był w stanie krytycznym, ale przeżył. W czasie akcji oddano tyle strzałów, że potem niemal co krok znajdowaliśmy na asfalcie łuskę albo spłaszczony pocisk antyrykoszetowy. Cudem wtedy wszyscy przeżyli, ale akcja była naprawdę mocna.

Znajdowaliście też auta ukradzione wcześniej?

Pamiętam, jak kiedyś trafiliśmy na auto dosyć popularnej marki. Okazało się, że pochodzi z kradzieży. Na miejsce został wezwany specjalista, który po dokładnym sprawdzeniu części uznał, że pochodzą one z trzech różnych aut tej marki. No i wtedy problem miał tak naprawdę prokurator: bo którą część należy teraz przekazać prawowitemu właścicielowi? Sprawa trafiła do sądu. Inna dosyć nietypowa historia to taka, kiedy zadzwonił do nas właściciel auta i zawiadomił o kradzieży. Przyjęliśmy zgłoszenie. Zaczęłem jednak wnikliwie sprawdzać co mówił poszkodowany i przy bardziej szczegółowych pytaniach wyszło na jaw, że on nie jest poszkodowany, tylko chce wyłudzić odszkodowanie! Zgłosił kradzież auta, które sprzedał. To rzadki przypadek, kiedy ktoś sam przychodzi na komendę i już tam zostaje jako aresztowany.

Czy teraz nadal kradzieże aut są tak popularnym zajęciem dla złodziei?

Wiele się zmieniło. Obecnie aby dokonać kradzieży drogiego samochodu, trzeba być... wręcz informatykiem. To robota dla hakerów, nie dla włamywaczy. Teraz złodziej ma małą walizkę z komputerem, by złamać elektroniczne zabezpieczenia. Policjanci znają te techniki i też dostosowują metody pracy tak, aby być coraz bardziej skutecznymi. Zdarza się, że giną bardzo drogie auta, bo potrzebna jest z nich bardzo droga część, np. skrzynia biegów, czy skórzany fotel. To kwoty rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych. Ci, którzy nie są tak biegli w IT, przerzucili się na mniej wymagające dyscypliny: handlują narkotykami albo działają jako сутенеры. Ale cieszę się, że mój wydział nadal działa. Wiem, że nadal pracują tam świetni policjanci i rewelacyjnie wykonują swoją pracę. A ja jestem wciąż dumny, że go założyłem i że stamtąd się wywodzę. ■

Rozmawiała: Małgorzata Himmel

ARKADIUSZ KLUCZNIK

Absolwent IV Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Bytomiu, profesor sztuki, dr habilitowany, ceniony aktor reżyser i wykładowca zmarł w wieku 57 lat. Absolwent wydziału lalkarskiego PWST we Wrocławiu oraz sztuki lalkarskiej PWST w Białymstoku, pełnił funkcję dyrektora naczelnego i artystycznego teatru dzieci Zagłębia imienia Jana Dormana w Będzinie oraz Teatru imieniem Hansa Chrystiana Andersena w Lublinie. Był wykładowcą w teatrach całego świata.

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się w kaplicy zakładu pogrzebowego Firma Walicki dnia 16 kwietnia o godzinie 13.

ZABRZE

Rowerzysta zderzył się z samochodem

Fatalnie skończyła się dla 44-letniego mieszkańca naszego miasta rowerowa wyprawa do sąsiedniego Zabrze. Zderzył się on z samochodem i z groźnymi obrażeniami ciała trafił do szpitala.

Do bardzo groźnie wyglądającego zdarzenia doszło na ulicy Kopalnianej w miniony wtorek wczesnym popołudniem. Jadącego na rowerze bytomianina w pewnym momencie zaczął wyprzedzać samochód marki BMW. Cyklista tego faktu najprawdopodobniej nie zauważył i niestety w tej samej chwili skręcił w lewo, co nieuchronnie musiało doprowadzić do wypadku.

44-latek uderzył w bok jadącego pojazdu. W efekcie gwałtownie upadł na ziemię i doznał obrażeń klatki pier-



siowej. Przez szybko wezwane na miejsce pogotowie ratunkowe został zabrany do jednego z zabrzańskich szpitali. Tam fachowo zajęli się nim lekarze.

Jak sprawdzili obecni na miejscu wypadku policjanci, obydwa jego uczestnicy byli trzeźwi. Ustalanie pozostałych okoliczności trwa. **IZO**

Kroszonkarze znowu dali popis

ŚRÓDMIEŚCIE. KORALIKI, CEKINY, SUSZONE KWIATKI, PAPIER, NICI, WOSK, KORONKA, SITOWIE, FARBA ORAZ ZIARENKA - MIĘDZY INNYMI TAKIE MATERIAŁY WYKORZYSTALI DO OZDOBIENIA KURZYCH, GĘSICH I STRUSICH JAJEK UCZESTNICY KONKURSU „GÓRNOŚLĄSKIE KROSZONKI 2025”. JEGO 35. EDYCJĘ ZORGANIZOWAŁO MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE.

Tomasz Nowak

Wszystkie 232 jajka zgłoszone na konkurs można do końca kwietnia podziwiać na wystawie mającej miejsce w bytomskiej placówce. I wyraz „podziwiać” nie został tu użyty przypadkowo. Kroszonkarze znowu bowiem dali popis i pokazali, że umiejętności oraz pomysłowości im nie brakuje. Nie tylko zresztą tego, bo i cierpliwość była im potrzebna. Wszak niektóre z prac mozolnie przygotowywali już od Bożego Narodzenia.

- Ku radości jury najwięcej kroszonek zostało zgłoszonych w kategorii rytowniczej, czyli w technice klasycznej - tradycyjnej, która wymaga bardzo dużych umiejętności, precyzji i cierpliwości - mówi Anna Grabińska-Szczęśniak, przewodnicząca komisji konkursowej i kuratorka wystawy.

Kropki i przecinki

Dodaje też: - Większość kroszonkarzy trzyma się wzorów charakterystycznych dla danej techniki. Jajka drapane zdobione są najczęściej w delikatne motywy roślinne lub solarne. W technice batikowej pojawiają się wielokolorowe wzory geometryczne. Z kolei te malowane woskiem, charakte-



Wiele zgłoszonych na konkurs prac można uznać za dzieła sztuki

ryzują się ornamentem rozetowym składającym się z kropek i przecinków.

Technik zdobienia twórcy zastosowali bez liku. Do już wspomnianych trzeba dodać jajka malowane farbami akrylowymi, wytrawiane kwasem, owinięte rdzeniem sitowia, ozdobione kolorowymi niciami, koralikami, czy suchymi kwiatkami. Ale są też te robiące wielkie wrażenie jajka

ażurowe. Jednakże przebojem tegorocznym okazały się jajka strusie zdobione motywami zwierząt i wykonane tradycyjną techniką drapaną. Pojawiły się też techniki nowatorskie.

Mistrzowie techniki rytowniczej

Zanim przygotowano wystawę, ogłoszono wyniki konkursu. I tak wśród twórców stosujących technikę rytowniczą na największe uznanie zasłużyła Magdalena Czekala, zaś Klaudia Swoboda w tej samej kategorii odebrała nagrodę ufundowaną przez Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolię. Na drugim miejscu sklasyfikowano Joachima Orłowskiego, a na trzecim Szymona Dylusa. Wyróżnienia powędrowały do Małgorzaty Drózd (nagroda dyrektora Teatru Rozrywki), Magdaleny Kramarczyk (nagroda wojewody śląskiego i Kolei Śląskich), a także Reginy Morcinek.

Za debiut jury postanowiło uhonorować Pawła Materzoka oraz Katarzynę Fabiańczyk. Nagrodę dyrektora Muzeum Górnośląskiego przyznano Katarzynie Gembalczyk. Andrzej Szmigielok rozbił bank, bo cieszył się z nagród marszałka województwa śląskiego, prezydenta Bytomia, Parku Śląskiego, Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej, dyrekto-

ra Muzeum Górnośląski Park Etnograficzny, Opery Śląskiej oraz Piekarni-Cukierni Kwapisz. W gronie laureatów znalazł się też Adam Lasota nagrodzony przez Regionalny Instytut Kultury im. Wojciecha Korfanteo oraz GZM, zaś Julia Fiegler odebrała nagrodę Teatru Śląskiego.

Mistrzowie innych technik

Wśród konkursowiczów stosujących technikę malowania woskiem wygrała Teresa Drapała, która wyprzedziła Danutę Skrodzką i Gabrielę Krecht. Z wyróżnienia cieszyli się natomiast Joachim Orłowski, Izabella Terlecka-Synowiec (nagroda Muzeum Górnośląski Park Etnograficzny).

W kategorii „Inne techniki tradycyjne” Joanna Michalik dostała nagrodę Ligi Kobiet Nieobojętnych i Teatru Śląskiego. Nagrodą trzeciego stopnia przypadła w udziale Oldze Piasecznej i Ignacemu Magierze, a wyróżnienie Joachimowi Orłowskiemu.

I wreszcie w kategorii „Techniki nowatorskie” najlepiej ocenieni zostali wspominani już kilka razy Joachim Orłowski (nagroda GZM) i Barbara Berdyczko (nagroda Teatru Śląskiego). Nagroda publiczności dla Ewy Gawendy, a senator Halina Bieda nagrodziła Aleksandrę Mrok-Rutkowską. ■

Realizacja umowy o zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków. Co mówią przepisy?

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o. dostarcza wodę do ok. 10 tys. klientów na terenie Bytomia, w tym spółdzielni mieszkaniowych i właścicieli budynków wielolokalowych. Zasady działalności przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych regulują przepisy prawa. Jeżeli jesteś odbiorcą usług BPK, zapoznaj się z najistotniejszymi kwestiami dotyczącymi realizacji umowy o zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków.

Właściciel nieruchomości ma obowiązek włączenia się do kanalizacji sanitarnej.

Mówi o tym art. 5 Ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Zgodnie z przepisami do obowiązków właściciela nieruchomości należy przyłączenie nieruchomości do istniejącej sieci kanalizacyjnej, a w przypadku gdy budowa sieci kanalizacyjnej jest technicznie lub ekonomicznie nieuzasadniona, wyposażenie nieruchomości w zbiornik bezodpływowy nieczystości ciekłych lub przydomową oczyszczalnię ścieków bytowych. Przyłączenie do kanalizacji sanitarnej nie jest obowiązkowe, gdy nieruchomość jest wyposażona w przydomową oczyszczalnię ścieków. W praktyce oznacza to, że jeżeli otrzymałeś warunki przyłączenia do sieci kanalizacyjnej, jesteś zobowiązany do przyłączenia nieruchomości do sieci kanalizacji sanitarnej, o ile nie jest ona wyposażona w przydomową oczyszczalnię ścieków. Po przyłączeniu nieruchomości do sieci musisz zawrzeć umowę nie tylko na dostarczanie wody, ale także na odprowadzanie ścieków.

Toaleta to nie śmietnik.

Zgodnie z Ustawą z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków zabrania się wprowadzania do urządzeń kanalizacyjnych m.in. odpadów stałych, które mogą powodować zmniejszenie przepustowości przewodów kanalizacyjnych, substancji palnych i wybuchowych, których punkt zapłonu znajduje się w temperaturze poniżej 85°C, substancji żrących i toksycznych, odpadów i ścieków z hodowli zwierząt. Do kanalizacji sanitarnej mogą trafiać wyłącznie nieczystości sanitarne z naszych domów i papier toaletowy. Wprowadzanie do kanalizacji innych nieczystości czy odpadów może nieść za sobą przykre konsekwencje. Powstające w kanale zatęchłe powietrze prowadzi do awarii. Pamiętajmy, że jeżeli do awarii dojdzie na wewnętrznej instalacji lub przyłączy będącym w posiadaniu Odbiorcy, koszt usunięcia awarii spoczywa na Odbiorcy. Do toalety nie wrzucaj także resztek jedzenia. Poza ryzykiem zatkania, narażasz się na wizyty nieproszonych gości. Resztki pożywienia wabią szczury, którym kanalizacja służy do przemieszczania się.

Zabezpiecz wodomierz przed uszkodzeniem.

Wodomierz główny jest własnością BPK, ale zabezpieczenie go przed mechanicznym uszkodzeniem czy zmrożeniem leży po stronie Odbiorcy. Odbiorca zobowiązany jest do wydzielenia

i utrzymania we właściwym stanie technicznym pomieszczenia lub szczelnej studni wodomierzowej, w celu zabezpieczenia wodomierza przed uszkodzeniem lub kradzieżą.

Pracownicy przedsiębiorstwa wod.-kan. mają prawo wejść na teren nieruchomości.

Zgodnie z przepisami pracownicy przedsiębiorstwa wod.-kan. po okazaniu legitymacji służbowej i pisemnego upoważnienia, mają prawo wstępu na teren nieruchomości w celu: zainstalowania lub demontażu wodomierza głównego; przeprowadzenia kontroli urządzenia pomiarowego, wodomierza głównego lub wodomierzy zainstalowanych przy punktach czerpalnych i dokonania odczytu ich wskazań oraz dokonania badań i pomiarów; przeprowadzenia przeglądów i napraw urządzeń posiadanych przez przedsiębiorstwo; sprawdzenia ilości i jakości ścieków wprowadzanych do sieci; odcięcia przyłącza wodociągowego lub kanalizacyjnego lub założenia plomb na zamkniętych zaworach odcinających dostarczanie wody do lokalu; usunięcia awarii przyłącza wodociągowego lub kanalizacyjnego.

Woda dostarczana przez BPK Sp. z o.o. jest regularnie badana.

Woda dostarczana przez przedsiębiorstwa wod.-kan. zgodnie z przepisami musi spełniać określone wymagania jakościowe. BPK bada wodę w 18 punktach zgodności na terenie miasta. Badania przeprowadzane są 11 razy w roku w ramach monitoringu kontrolnego oraz 1 raz w ramach monitoringu przeglądowego. Aktualne wyniki badań publikowane są na stronie internetowej www.bpk.pl.

Przedsiębiorstwo wod.-kan. może odciąć dostawę wody lub zamknąć przyłączy kanalizacyjne.

Art. 8 Ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków stanowi, że przedsiębiorstwo wod.-kan. może odciąć dostawę wody lub zamknąć przyłączy kanalizacyjne, jeżeli: przyłączy wodociągowe lub kanalizacyjne wykonano niegodnie z przepisami prawa; odbiorca usług nie uiścił należności za pełne dwa okresy obrotowe, następujące po dniu otrzymania upomnienia w sprawie uregulowania zaległej opłaty; jakość wprowadzanych ścieków nie spełnia wymogów określonych w przepisach prawa lub stwierdzono celowe uszkodzenie lub pominięcie urządzenia pomiarowego; został stwierdzony nielegalny pobór wody lub nielegalne odprowadzanie ścieków, to jest bez zawarcia umowy, jak również przy celowo uszkodzonych lub pominiętych wodomierzach lub urządzeniach pomiarowych.

W deszczu nieśli krzyż przez miasta

BYTOM, RADZIONKÓW. TŁUMY WIERNYCH MIMO ZIMNA I DESZCZU UCZESTNICZYŁY W MINIONY PIĄTEK W NABOŻEŃSTWACH DROGI KRZYŻOWEJ ZORGANIZOWANYCH NA ULICACH BYTOMIA I RADZIONKOWA.

Tomasz Nowak

W pierwszym z tych miast wspólne rozważanie czter-nastu stacji Męki Pańskiej zgodnie z wieloletnią tradycją przygotowały parafie ze Śródmieścia. Bytomianie spotkali się na Rynku i stamtąd schowani po pelerynami i parasolami ruszyli przez miasto. Na przedzie niesiono wielki drewniany krzyż, wiele osób zabrało z sobą także mniejsze krzyże oraz zapalone znicze. Wszyscy razem z księżmi śpiewali i modlili się na kolejnych stacjach.

Tłumna była też Droga Krzyżowa, którą o tym samym czasie zorganizowano w Szombierkach. W niej też nie bacząc na niekorzystną pogodę uczestniczyło wiele osób. Przyszły całe rodziny, nie brakowało rodziców z małymi dziećmi wieszonymi w wózkach. Krzyż na zmianę nieśli przedstawiciele grup parafialnych.

Nie inaczej było w Radzionkowie. Tam też zmieniano się przy niesieniu sporego drewnianego krzyża, a prowa-



GRZEGORZ GOIK

Droga Krzyżowa na ulicach Szombierek

dzący nabożeństwo duchowni razem z wiernymi rozważali tajemnicę Męki Jezusa Chrystusa.

W piątkowy wieczór odbyły się też Ekstremalne Drogi Krzyżowe. Były

one wielkim wyzwaniem dla biorących w nich udział, bo musieli oni pokonać pieszo jedną z liczących po kilkadziesiąt kilometrów tras. Tak było chociażby w Stolarzowicach. ■

BYTOM

Uciekali przed policją

DWA RAZY BYTOMSCY POLICJANCI MUSIELI ŚCIGAĆ NA ULICACH MIASTA UCIEKAJĄCE PRZED NIMI SAMOCHODY.

Nastolatków jadących renaultem zauważyli na ulicy Musialika. Sprawa wydała się im podejrzana, więc postanowili zatrzymać pojazd do kontroli. Ale prowadzący zignorował sygnały funkcjonariuszy i dodał gazu. Radiowóz ruszył w pościg za renaultem. Auto przejechało niedługi odcinek alei Jana Pawła II. Tam trójka pasażerów wysiadła i kontynuowała ucieczkę na nogach.

Fanty w aucie

Długo ona nie trwała, stróż prawa szybko zatrzymali trzech młodych mieszkańców naszego miasta. Żaden z nich nie był pełnoletni, a więc nie miał prawa jazdy. Żaden też nie przyznał się do kierowania samochodem. Ale jak wykazały przeprowadzone na miejscu badania wszyscy byli pod

wpływem środków odurzających. Jakby tego było mało wewnątrz auta znaleziono przedmioty pochodzące z kradzieży. Cała trójka uciekinierów stanie przed sądem.

Drugi z pościgów rozpoczął się na ulicy Piekarskiej. Uwagę policyjnych wywiadowców przykuł poruszający się nią bardzo szybko volkswagen. Jego kierowca zignorował sygnały świetlne i dźwiękowe wzywające go do zatrzymania i zaczął uciekać. Goniony dotarł aż w rejon osiedla Arki Bożka. Tam wysiadł z pojazdu i już pieszo ruszył w stronę nieużytków. Grupa pościgowa go jednak dopadła.

Pasażer do izby

Badanie alkomatem pokazało jasno, że 43-letni mężczyzna miał w organizmie prawie pół promila alkoholu, za to nie posiadał prawa jazdy. Wyszło na również na jaw, że jest poszukiwany przez bytomski Sąd Rejonowy w celu odbycia kary więzienia. Kierowca trafił do aresztu, grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. Natomiast jadący z nim pasażer został odstawiony do izby wytrzeźwień, bo też był pod wpływem. **TON**

Wesołych Świąt

Z okazji Świąt Wielkanocnych składamy Państwu serdeczne życzenia zdrowia, spokoju i pogody ducha. Niech ten wyjątkowy czas będzie okazją do odpoczynku, refleksji oraz umocnienia nadziei i wzajemnego zrozumienia. Wesołych Świąt!

Zarząd i Pracownicy BPK Sp. z o.o.

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o.



Z Technikum Leśnego na operowe sceny

DROGA KAMILA ZDEBEL NA OPEROWE SCENY NIE BYŁA PROSTA. ARTYSTA JEST ABSOLWENTEM TECHNIKUM LEŚNEGO, A W MŁODOŚCI RAPOWAŁ ORAZ ŚPIEWAŁ W ZESPOLE LUDOWYM. TERAZ ZOSTAŁ LAUREATEM ZŁOTEJ MASKI.

Marcin Halaś

Kamil Zdebel to - mówiąc po śląsku - „nasz synek”. Jego rodzice pochodzili z Rojcy i Radzionkowa, on urodził się i mieszkał w Tarnowskich Górach. W Tarnowskich Górach ukończył szkołę muzyczną 1. stopnia (podstawową) w klasie skrzypiec. A potem postanowił muzykę porzucić i poszedł do... Technikum Leśnego w Brynku. - Ta szkoła spodobała mi się, bo praktyki odbywało się w lesie i można było... chodzić w mundurze - wspomina z uśmiechem Zdebel.

Rap i śląskie śpiewanie

Ale muzyka raz po raz upominała się o niego. Jako uczeń gimnazjum trochę rapował, trochę „robił” muzykę, korzystając z programów komputerowych. A potem kolega namówił go, żeby zapisał się do zespołu ludowego Miedarzanie. W tym zespole Zdebel najpierw grał w kapeli na skrzypcach. Był też ministrantem i to właśnie organista zwerbował pana Kamila do chóru Allegro. W kościele przygotowywali śpiewaną „Pisję” i Kamil Zdebel dostał w niej do partii Piłata. To była jego pierwsza solowa kreacja.

W Miedarzanach po 3 latach grania w kapeli - Zdebel zaczął tańczyć, a po 4 latach śpiewać solówki. Dzięki temu w 2007 roku wziął udział w amatorskim konkursie wokalnym „Śląskie śpiewanie” organizowanym przez Zespół Pieśni Tańca „Śląsk”. Zdobył w nim pierwszą nagrodę - udział w warsztatach wokalnych. A potem otrzymał propozycję pracy w „Śląsku”. - Bardzo się do tego zapaliłem, podobała mi się możliwość podróżowania ze „Śląskiem” po całym świecie



Kamil Zdebel na scenie Teatru Śląskiego w czasie uroczystości wręczenia Złotych Masek

- mówi Kamil Zdebel. - Ostatecznie, po śmieci dyrektora zespołu „Śląsk” Jerzego Wójcika, z pracy tej nic nie wyszło.

Ale na warsztatach Zdebel poznał także prof. Jana Ballarina z Akademii Muzycznej w Katowicach. Ten zaproponował mu podjęcie studiów. - Pan profesor musiał mieć olbrzymią intuicję - mówi Zdebel. - Niedawno przesłuchałem moje nagrania z tamtego czasu i nie

wiem, czy chciałbym prowadzić kogoś z takim głosem.

Od wileńskiej Halki do Poławiaczy perel

Już na pierwszym roku studiów na Wydziale Wokalno-Aktorskim Akademii Muzycznej Zdebel wystąpił w studenckim spektaklu - otrzy-

mał partię Filcha w „Operze żebraczej”. A na trzecim roku kreował postać Jontka w wileńskiej „Halce” Stanisława Moniuszki. „Halka” wileńska to pierwotna, krótsza wersja naszej narodowej opery, w której Jontek to partia barytonowa. Dopiero później Moniuszko „Halkę” rozbudował do kształtu znanego dzisiaj (to tzw. wersja warszawska), a Jontka „przerobił” w niej na partię tenorową.

Po studiach Kamil Zdebel otrzymał angaż w Operze Śląskiej. Dzisiaj ma już imponujący szeroki repertuar. W ciągu 13 lat pracy przygotował około 30 partii scenicznych. Śpiewa m.in. Marcela w „Cyganerii”, Janusza w „Halce”, Henryka Ashtona w „Łucji z Lamer Moor”, Escamilia i Moralesa w „Carmen” (tą rolę w 2018 roku debiutował na scenie Teatru Wielkiego - Opery Narodowej w Warszawie, z którą regularnie współpracuje, śpiewa również w Warszawskiej Operze Kameralnej i Polskiej Operze Królewskiej w Warszawie) oraz partię tytułową w „Don Giovannim” Mozarta.

W ubiegłym roku w premierze „Poławiaczy perel” zaśpiewał partię Zurga i za tę kreację kilkanaście dni temu otrzymał nagrodę Złotej Maski 2024 w kategorii: rola wokalo-aktorska. - To było wielkie zaskoczenie - mówi Kamil Zdebel. - Zawsze myślałem, że żeby dostać Złotą Maskę trzeba być doświadczonym aktorem z wieloletnim stażem.

Ale Kamil Zdebel jest nie tylko artystą. Pracował w różnych fachach: był montażystą sieci telewizyjnej w hotelach, a nawet rozwozicielem pizzy w Radzionkowie. - Jestem przecież technikiem - mówi. - A w technikum jeden z nauczycieli mówił nam: technikum ma was nauczyć życia. Oceny to sprawa wtórna. ■

W miechowskim pałacu o brytyjskiej arystokracji

Aleksandra Musil opowiada bytomianom o życiu brytyjskiej arystokracji i przybliża zasady oraz tajemnice funkcjonowania monarchii brytyjskiej. Cykl jej prelekcji, odbywających się w Pałacu w Miechowicach cieszy się dużym zainteresowaniem.

Dr Aleksandra Musil jest cenioną tłumaczką przysięgłą języka angielskiego, specjalizuje się w tłumaczeniach prawnych. Na Uniwersytecie Śląskim ukończyła Wydział Filologiczny - anglistykę i iberystkę, a na Uniwersytecie Jagiellońskim Wydział Prawa. Jest też m.in. absolwentką rocznej Szkoły Prawa Angielskiego oraz Prawa Unii Europejskiej (University of Cambridge and British Law Centre). Sama prowadziła zajęcia ze studentami na polskich uniwersytetach, jest autorką akademickich programów nauczania przekładu prawniczego.



Dr Aleksandra Musil przed Pałacem w Miechowicach

Monarchia wiecznie żywa

W pewnym momencie przestała jej wystarczać tylko perfekcyjna znajomość języka. Zaczęła głębiej się interesować brytyjską tradycją i kulturą - zwłaszcza tamtejszą arystokracją i monarchią. To przecież fenomen: z jednej strony Wielka Brytania jest nowoczesnym państwem, które dysponuje bronią atomową. Z drugiej strony - monarchia z całym swoim ceremoniałem trwa tam od 1000 lat i nic nie wskazuje na to, żeby miał nastąpić

jej koniec. A w Izbie Lordów, czyli wyższej izbie brytyjskiego parlamentu (odpowiednik naszego senatu), zasiada 92 parów dziedzicznych, którzy funkcję tę piastują nie w wyniku startu w wyborach, ale z racji urodzenia.

Pani Aleksandra zaczęła zgłębiać wiedzę na temat brytyjskiej monarchii, czytała kolejne książki, uczestniczyła w kursach prowadzonych przez Oxford University i Cambridge University. Teraz swoją wiedzę dzieli się z innymi, wygłaszając prelekcje, które cyklicznie odbywają się w Pałacu w Miechowicach.

Mówiła tam już m.in. o tajnikach niedawnej koronacji Karola III, o królewskich małżeństwach i o dolarowych księżniczках, czyli Amerykankach na brytyjskich salonach, ale przedstawiała także np. historię brytyjskich sufrastek. Niektóre tematy miały wręcz sensacyjny posmak, jak na przykład ten poświęcony królewskiej alkwie, czyli sypialni. A jak powszechnie wiadomo, w sypialni dorośli nie tylko śpią...

Jak wychować lorda?

Ostatnie spotkanie, jakie zorganizowano w środę 9 kwietnia nosiło tytuł „Jak wychować lorda. Dyskretny urok angielskiej edukacji”. Chociaż tak naprawdę - po wysłuchaniu wykładu dr Musil, która odsoniła wiele sekretów brytyjskich szkół z internatem - można się zastanawiać, czy nie jest to raczej dyskretny... koszmar brytyjskiej edukacji. Koszmar, za który rodzice płacą olbrzymie pieniądze, żeby zapewnić dzieciom taką właśnie prestiżową ścieżkę rozwoju.

Na początku było przyjemnie. Dr Aleksandra Musil opowiadała o Oxbridge, czyli wiodących brytyjskich uniwersytetach: w Oxfordzie i Cambridge. Na tych dwóch uczelniach wykształciło się 45 brytyjskich premierów! (31 w Oxfordzie, 14 w Cambridge). Ale żeby dostać się na

taki uniwersytet, brytyjski arystokrata już w wieku 7 lat wysyłany był do prywatnej szkoły z internatem, w której uczył się do 13 roku życia. A taka szkoła - chociaż wyposażona luksusowo, np. z własnym basenem i jeziorem do uprawiania kajakerstwa - często okazywała się koszmarem.

Okrutne szkoły?

Dlaczego? Po pierwsze - 7-latek przebywał poza domem, bez kontaktu z rodzicami, często prawie 3 miesiące. Po drugie - nauczyciele i wychowawcy stosowali tam kary fizyczne. Po trzecie - młodszych chłopców doglądali starsi, np. 10-latkowie pilnowali tych mających 7 lat, a w internacie panowały zasady znane ze zjawiska „fali” w wojsku. Po czwarte - dochodziło do molestowania seksualnego, współcześnie przeprowadzone badania dowodzą, że doświadczyło jego 27 procent wychowanków szkół z internatem.

- Właśnie takie wychowanie sprawia, że Anglicy nie okazują uczucia - mówiła Musil. - A kogo wychowywały szkoły z tak ostrymi zasadami? Większość brytyjskich premierów i znacząca część ludzi zajmujących eksponowane stanowiska w polityce, wojsku i hierarchii kościelnej. ■

Co? Gdzie? Kiedy?

TEATR TAŃCA ROZBARK

Wtorek 15 kwietnia, godz. 19:
„Family Tide”, „Dream in the Back
of your Head” oraz „Pendulum” -
minispektakle zespołu **Khambatta
Dance Company** (Seattle, USA).

BECEKINO

14 - 17 kwietnia, godz. 17.15:
„**Bzczenny Pakunek**” (animowany
dramat, prod. Francja, Belgia).
14 - 17 kwietnia, godz. 19.30:
„**Apetyt na więcej. La Cocina**”
(dramat, prod. Meksyk/USA).



„Apetyt na więcej. La Cocina”
to film pokazujący „od kuchni”
wielką nowojorską restaurację.
Ale tylko z pozoru jest to film
kulinarny. W rzeczywistości jest
to rodzaj dramatu społecznego,
bo pracownicy kuchni uosabiają
problemy amerykańskiego
społeczeństwa. Pracują w niej więc
m.in. nielegalni imigranci, którym
właściciel wciąż obiecuje załatwienie
legalizacji pobytu. Jest rywalizacja,
miłość, zazdrość. A tak przy okazji
pokazano, że ci, którzy pracują
w gastronomii - tak naprawdę
bardzo ciężko harują.

NAPISZ PIOSENKĘ POETYCKĄ

W tym roku Festiwal Piosenki
Poetyckiej „Kwiaty na kamieniach”
odbędzie się już po raz 34.
Kandydaci do konkursu (soliści lub
zespoły) powinni nadesłać film
zawierający nagranie 1 piosenki we
własnym wykonaniu. Zgłoszenia
przyjmowane będą do 18 maja.
Natomiast po raz pierwszy
festiwalowi będzie towarzyszył
konkurs literacki na tekst
piosenki poetyckiej. Warunkiem
uczestnictwa w tym konkursie jest
nadesłanie drogą elektroniczną
niezbędnych oświadczeń oraz
jednego oryginalnego utworu
literackiego własnego autorstwa,
będącego tekstem piosenki. Teksty
należy nadsyłać mailem w terminie
do 9 maja 2025 r. na adres
kwiatynakamieniach@becek.pl, a
uczestnicy tego konkursu powinni
wpłacić wpisowe w wysokości
5 złotych. Szczegółowy
regulamin znajduje się na stronie
internetowej Bytomskiego
Centrum Kultury. **MH**

„Naznaczeni” w Teatrze Rozbark

W TEATRZE ROZBARK ZOBACZYLIŚMY KOLEJNĄ PREMIERĘ - SPEKTAKL „NAZNACZENI” W REŻYSERII
I CHOREOGRAFII ANNY PIOTROWSKIEJ.

Marcin Halaś

Jeżeli Bytomski Teatr Tańca
i Ruchu Rozbark w czymś przy-
pomina Śląski Teatr Tańca, to nie
chodzi nie tylko o miejsce dzia-
łalności tych instytucji. Oba zespoły to
teatry autorskie, w których dyrektor
jest równocześnie głównym kreatorem
linii artystycznej oraz „podstawowym”
reżyserem. Gdyby sporządzić dokład-
ne statystyki, być może okazałoby się
nawet, że Anna Piotrowska reżyseruje
w Rozbarku większy procent przed-
stawień niż Jacek Łumiński przed laty
w ŚTT.

To oczywiście nie zarzut, lecz stwier-
dzenie faktu. Teatr autorski jest formu-
łą, w której funkcjonują teatry, a od
wielkości i wyobraźni twórcy zależy, czy
publiczność taką formułą się nie zmę-
czy. Anna Piotrowska miała w ostatnich
realne potwierdzenie artystycznej jako-



GRZEGORZ GOK

ści swoich dokonań, mierzone chociaż-
by dostrzeżeniem przez jury, przyzna-
jące Złote Maski. Nagrodę tę szefowa
bytomskiego teatru otrzymała w roku

2022 (za spektakle: „Gemini Tryptyk”
i „Policzalnica”), rok później nominowa-
na była za „Panny z przyszłości” oraz
„Bestie”.

„Naznaczeni” z jednej strony eks-
plorują ulubiony temat Piotrowskiej
- sen, lunatykowanie, zderzenie
jawy i snu. Z drugiej strony nawią-
zują do dramatów i świata Williama
Szekspira. „Czerpiąc motywy
z wybranych z wybranych dzieł dra-
matopisarza, zespół artystyczny eks-
plorował jego postaci - m.in. Lady
Makbet, Koroliana, Ofelię, Ryszarda
III, a także figury błazna i doktora -
badając ich energetyczną charakte-
rystykę oraz symboliczny potencjał,
również w kontekście współczesnej
kultury” - czytamy w autorskim
opisie przedstawienia. Czy inspi-
racje Szekspirem rzeczywiście widać
na scenie, czy udało się w przed-
stawieniu zachować jakieś elementy
dramaturgii, którymi buzują dzieła
autora „Makbeta”? Na to pytanie
powinien odpowiedzieć sobie każdy
z widzów. ■



Koncert

WIELCY NIEOBECNI III

KONCERTOWA ORKIESTRA DĘTA
POWER OF WINDS

25 kwietnia 2025 (piątek), godz. 19.00

DYRYGENT: **Klaudiusz Jania**

WOKAL: **Magdalena Meisel, Bartłomiej Świtacz**

BILETY: 60 zł - 80 zł

W programie usłyszymy utwory takich gwiazd jak: **Czesław Niemen, Joe Cocker, Marek Grechuta, Mira Kubasińska, Aretha Franklin, Kalina Jędrusik, John Lennon, Freddie Mercury czy Elvis Presley.**



BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

pl. Karin Stanek 1, 41-902 Bytom / tel. 32 389 31 09 w. 101 / +48 500 277 802 / mail: info@becek.pl / www.becek.pl

Gramy w zielone?



NASZA PLANETA W KWIETNIU MA SWOJE ŚWIĘTO. AKCJE, KONKURSY, WYDARZENIA PROPAGOWANE WŚRÓD NAJMŁODSZYCH ZWIĄZANE Z DNIEM ZIEMI SĄ WIDOCZNE NA KAŻDYM KROKU. DZIŚ MY JAKO FIRMA CIEPŁOWNICZA, JESTEŚMY ODPOWIEDZIALNI NIE TYLKO ZA TO BY ZAPEWNIĆ KOMFORT CIEPLNY SVOIM ODBIORCOM, OBECNIE NASZYM WIELKIM WYZWANIEM JEST EDUKACJA.



praktyk, przekazując ubrania, które są w dobrym stanie komuś, kto jeszcze może z nich skorzystać. Zorganizujemy osiedlową wymianę ubrań, sprzedajmy lub kupujmy z drugiej ręki lub po prostu przekazujemy je najbliższemu. Podczas wiosennych prac domowych wielu z nas zdecyduje się na umycie okien. Pamiętajmy, że możemy używać naturalnych środków czystości i w celu zniwelowania smug użyjmy octu, który nie jest szkodliwy dla środowiska. A gdy nasze okna już będą błyszczące pamiętajmy o tym aby ich nadmiernie nie zasłaniać. Wpuśćmy do domu jak najwięcej naturalnego światła co pozwoli nam ogrzać mieszkanie w naturalny sposób i przyczyni się do obniżenia kosztów rachunku za ciepło. Podczas wielkanocnych zakupów starajmy się je robić w sposób racjonalny. Nie kupujmy bez potrzeby nadmiernej ilości jedzenia. Jeśli już jednak zostaną nam jakieś produkty zawsze możemy je zamrozić lub oddać potrzebującym np. do specjalnych punktów tzw. „Jadłodzielnia”.

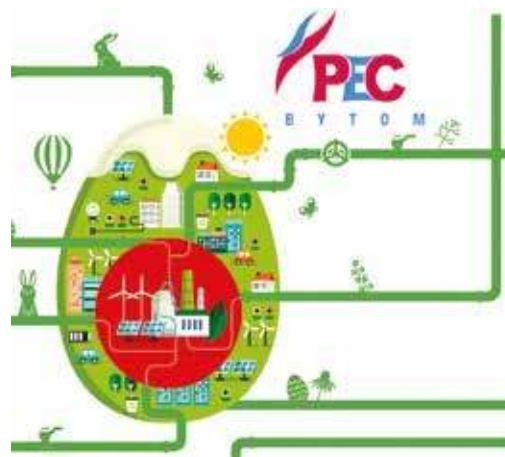
Wiosną porządkujemy nie tylko nasze domy, ale również ogrody i balkony. Tworząc swoje miejsca odpoczynku i relaksu nie zapominajmy, że i w tej sferze mamy duże możliwości wykorzystania praktyk ekologicznych. Stosujmy naturalne odżywki oparte o skórki po bananach, fusy po kawie czy pokrzywę. Pamiętajmy również, że pozostałe po wielkanocnych pisankach, farbowanych w sposób naturalny skorupki są doskonałym źródłem wapnia dla naszych roślin. Załóżmy kompostownik, który będzie źródłem naturalnego, darmowego nawozu, który użyźni naszą glebę oraz odzyskujemy wodę zbierając deszczówkę. Załóżmy zielony dach, który jest genialnym sposobem na naturalną izolację budynku. Dzięki gromadzonej w roślinach wodzie, budowana jest warstwa, która latem zapobiega nadmiernemu nagrzewaniu się budynku, a zimą zatrzymuje ciepło w jego wnętrzu, co pomaga niwelować nadmierne straty ciepła. ■



W miesiącu kwietniu rozmawiamy z najmłodszymi o tym jak chronić i dbać o nasz wspólny dom- Ziemię. Dzieci najlepiej uczą się poprzez zabawę, dlatego my Gramy w zielone- gry ekologiczne mające na celu nie tylko naukę przez zabawę, ale również aktywizację podczas zajęć i danie możliwości wykazania się pomysłowością, kreatywnością oraz wiedzą. To, co w przyszłości będzie się działo wokół nas, zależy od najmłodszych, bo to oni w głównej mierze będą kształtować rzeczywistość w jakiej będziemy żyli. Ale czy obecnie jako społeczność lokalna jesteśmy gotowi na to by żyć zgodnie z ekologicznymi zasadami? Jeszcze długa droga przed nami, która tak naprawdę wymaga wielu wyrzeczeń, wystarczą drobne zmiany w codziennych nawykach i zachowa-

niach. Te drobne, jednostkowe działania mogą pomóc w zbudowaniu społeczeństwa odpowiedzialnego za środowisko, w którym żyjemy, a każda praktyka ma znaczenie i tworzy pączęcinę dobrych pomysłów.

Przyszła wiosna, a z nią nowa energia, i wiosenne porządki. Może to dobry moment na chwilę refleksji co my jako dorośli możemy zrobić dla naszej planety. Wielu z nas wymieni garderobę na letnią oraz prawdopodobnie będzie chciało pozbyć się niepotrzebnych rzeczy. Pamiętajmy, że od tego roku, ubrania, które zalegały na dnie szafy nie mogą zostać wrzucone do pojemnika na odpady zmieszane. Wedle nowych przepisów jesteśmy zobowiązani do przekazania ich na PSZOK lub możemy skorzystać ze specjalnych pojemników PCK. Możemy również dołożyć cegiełkę do bazy dobrych



*Z okazji **Świąt Wielkanocnych** życzymy wszystkim naszym partnerom, przysiaciom, klientom i współpracownikom, aby nadchodzące Święta Wielkanocne napęłniły Wasze serca radością i nadzieją, a chwile spędzone w gronie najbliższych dodawały otuchy i pozwalały przezwyciężyć wszystkie trudności.*

W imieniu Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
życzenia składa
Prezes Zarządu Sławomir Kamiński

Nowe klasy sportowe już tylko w SMS

BYTOM. WŁADZE NASZEGO MIASTA OGŁOSIŁY, ŻE OD WRZEŚNIA NOWE KLASY SPORTOWE BĘDĄ POWSTAWAŁY JUŻ TYLKO W W SZKOLE MISTRZOSTWA SPORTOWEGO (SMS). TO SKUTEK ZAPAŚCI DEMOGRAFICZNEJ I ROSNĄCYCH WYDATKÓW NA OŚWIATĘ.

Tomasz Nowak

O wyzwaniach stojących przed bytomską oświatą pisaliśmy w poprzednim numerze. Przypomnijmy, że ze względu na stale spadającą liczbę dzieci po naborze do miejskich przedszkoli zostało przeszło 400 wolnych miejsc. Oczywiście, że mniej uczniów, niż w poprzednich latach trafia i trafi też do naszych szkół. Jak się szacuje w najbliższym czasie ich liczba będzie aż o jedną trzecią mniejsza od aktualnej. To kolosalna różnica, więc nie więc dziwnego, że zastępca prezydenta, Adam Fras zapowiadał zmiany organizacyjne.

Pierwsze właśnie ogłoszono. Od września tylko w działającej przy ulicy Tarnogórskiej SMS otwierane będą nowe klasy sportowe. Nie będzie takiego naboru w pozostałych placówkach. Ale ci, którzy już uczęszczają w nich do klas o profilu sportowym mogą spać spokojnie. Nie czekają ich bowiem przymusowe przenosiny. Dokończą edukację na miejscu.



W SMS kształcą się między innymi młodzi koszykarze

13 uczniów w klasie

W poprzednim roku w trzech spośród pięciu szkół prowadzących klasy sportowe w klasach IV-VIII nie było wystarczającej liczby chętnych do ich otwarcia w nowym roku szkolnym. Ze względu na efekty niżu demograficznego i zmniejszającą się liczbę uczniów w nowym roku szkolnym nie będą uruchamiane nowe oddziały sportowe.

– Aby dostosować nasze szkoły do liczby i potrzeb uczniów w nadchodzących latach, już teraz musi-

my wprowadzać zmiany. W związku z tym, że kwota potrzeb oświatowych, która trafia do samorządu nie wystarcza na pokrycie rzeczywistych kosztów funkcjonowania szkół i przedszkoli, nie możemy sobie pozwolić na prowadzenie oddziałów, które mają po trzytęstu uczniów – przyznaje Adam Fras, zastępca prezydenta Bytomia.

Będą wspierać

Przypomnijmy, że bytomska SMS kształci uczniów w takich dyscyplinach, jak: tenis, wspinaczka sporto-

Pieniądzy coraz mniej

Wielki niż demograficzny nie jest jedynym problemem. Miastu brakuje też pieniędzy. Podwyżka wynagrodzeń nauczycieli w 2024 roku i wzrost płacy minimalnej skutkowały zwiększeniem tzw. luki w oświacie. Zesłoroczne wydatki na nią wzrosły o około 100 mln zł. Tymczasem wypłacana przez państwo subwencja wyniosła tylko 77,8 mln zł. W tym roku nie będzie lepiej. Nowa ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego od 2025 roku subwencję oświatową i dotację na wydatki związane z utrzymaniem przedszkoli miejskich zastępuje tzw. potrzebami oświatowymi. Mają one stanowić jeden z wydatków samorządów. Metoda ich wyliczania sprawia, że dostaną one za mało funduszy, by zrealizować nałożone na nie zadania. Kwota potrzeb ustalonych przez rząd wynosi 358,3 mln zł, podczas gdy wydatki związane z bieżącym utrzymaniem oświaty w naszym mieście tylko za trzy kwartały ubiegłego roku wyniosły o 200 tysięcy więcej.

wa, lekkoatletyka, judo, koszykówka, pływanie, hokej, piłka wodna i piłka nożna. Z kolei w Szkole Podstawowej nr 6 funkcjonują oddziały mistrzostwa sportowego o profilu piłkarskim. W szkołach podstawowych starsze dzieci również uczą się w oddziałach sportowych i będą mogły kontynuować tę naukę do jej ukończenia.

– Będziemy wspierać prężnie funkcjonujące kluby sportowe oraz umożliwiać uczniom bytomskich szkół nieodpłatne korzystanie z basenu, lodowiska, boisk sportowych w trakcie lekcji WF – tłumaczy Adam Fras. – Warto pamiętać, że również dyrektorzy szkół mają pulę godzin dodatkowych, które mogą wygospodarować na przykład na dodatkowe zajęcia sportowe. ■

HORYZONTY – taneczna uczta dla publiczności



Najnowsza produkcja baletowa „Spartakus” była wirtuozerskim pokazem tańca klasycznego do równie porywającej muzyki Arama Chaczaturiana. Choreografia autorstwa Moniki Myśliwiec do spektaklu „Makbet” została nagrodzona Złotą Maską. Teraz czas zaprosić widzów na widowisko, w którym zespół baletu Opery Śląskiej przedstawi się z zupełnie innej artystycznej strony. Przed nami III edycja Międzypokoleniowych Spotkań Baletowych HORYZONTY.

Młodzi choreografowie na bytomskiej scenie

Po sukcesie dwóch poprzednich edycji, Opera Śląska, ponownie zaprosiła do udziału w konkursie młodych choreografów, którzy chcą poszerzyć swoją działalność twórczą. Celem



organizatorów jest rozwijanie i promowanie talentów choreograficznych, popularyzacja technik tanecznych oraz muzyki polskich kompozytorów i wykonawców. Jednym z członków jury jest Henryk Konwiński – wybitny tancerz, choreograf i reżyser,

zasłużona postać dla polskiego tańca. Zgłoszone choreografie oceniać będą również: Grzegorz Pajdzik – kierownik baletu Opery Śląskiej, Anna Hop – tancerka i choreografka, Grzegorz Pańtak – tancerz, choreograf i pedagog; Emil Wesołowski – znany cho-



reograf i reżyser oraz Łukasz Goik – dyrektor Opery Śląskiej. Laureaci Przeglądu wezmą udział w Gali z okazji Międzynarodowego Dnia Tańca.

Świętujemy wspólnie Międzynarodowy Dzień Teatru

Punktem kulminacyjnym HORYZONTÓW będzie zaplanowana na 27 i 29 kwietnia 2025 gala składająca się z dwóch części. W pierwszej zostaną zaprezentowane choreografie laureatów przeglądu, a podczas drugiej publiczność zobaczy premierowy spektakl „Ciała” w choreografii Grzegorza Pańtaka – tancerza, choreografa i pedagoga na co dzień współprowadzącego Kielecki Teatr Tańca. W partiach wiodących wystąpią Lara Ern i Nicholas Montero oraz Wiktor Perdek, Elen Bremer – Skwarek

i Douglas De Oliveira Ferreira, wraz z zespołem baletu Opery Śląskiej.

– W moim przekonaniu język tańca ma niejednokrotnie przewagę nad językiem pisanym czy mówionym, gdyż nie zamyka zaobserwowanych zdarzeń w ramy utartych pojęć. Buduje natomiast u odbiorcy w czasie rzeczywistym dynamiczny i wielowymiarowy świat skojarzeń. Rozgrywa się on na przecięciu wiedzy, intuicji i pragnień. Moim zdaniem daje to widzom możliwość żywego przeżycia pod wpływem obserwacji przenikających się symboli w relacjach i pięknie ludzkich ciał w ruchu. – Grzegorz Pańtak, autor choreografii.

Projekt HORYZONTY udowadnia, że taniec pozostaje dynamiczną i inspirującą formą ekspresji, która niezmiennie zachwyca i porusza publiczność.

Niewykorzystana szansa Biblioteki

80 LAT TO KAWAŁ CZASU I WIELE CIEKAWYCH HISTORII. DLATEGO NIEWYKORZYSTANĄ SZANSĄ WYDAJE SIĘ WYSTAWA ZORGANIZOWANA W MIEJSKIEJ BIBLIOTECIE PUBLICZNEJ Z OKAZJI 80-LECIA TEJ INSTYTUCJI.

Marcin Hałas

Wystawę z okazji 80-lecia MBP w Bytomiu można oglądać w holu I piętra tej instytucji przy pl. Sobieskiego. Cała ekspozycja mieści się w sześciu małych gablotkach i na ośmiu tablicach ustawionych na sztalugach malarskich.

Prof. Studencki i jego Klub

Na dodatek ponad połowa wystawy poświęcona jest nie tyle samej Bibliotece, co jej patronowi - prof. Władysławowi Studenckiemu oraz założonemu przezeń Klubowi Literackiemu. Mamy tutaj zatem książki prof. Studenckiego z jego dedykacjami - dla swego ucznia, obecnego profesora Piotra Obrączki. Do tego spisany na maszynie życiorys prof. Studenckiego z jego odręcznymi poprawkami oraz garść archiwalnych fotografii.

Jest też książka pamiątkowa Klubu Literackiego, do której wpisywali się



goście bytomskich spotkań. Otwarta w jednym miejscu, obok są fotokopie kilku kart z wpisami znanych pisarzy. Ciekawe. Ale cała reszta poświęcona

samej Miejskiej Bibliotece Publicznej już jest już bardzo uboga. Kilka książek z zasobów biblioteki z dedykacjami pisarzy dla Czytelników (m.in. od

Sławomira Kopra i Wojciecha Kuczoka), kilkanaście zdjęć z imprez bibliotecznych zorganizowanych w ostatnich latach oraz kilka wcześniejszych bibliotecznych proporzyczków i druków.

Czego zabrakło?

Czego zabrakło? Historii MBP właśnie! Nie ma nic o budowie obecnego gmachu (oddany do użytku w 1974 roku), który architektonicznie „zamknął” perspektywę placu Sobieskiego. Nie ma nic o fenomenie z lat 90. XX wieku, kiedy Miejska Biblioteka Publiczna w Bytomiu wydawała aż dwa pisma literackie dla dzieci i młodzieży - „Sillmarilion” oraz „Aves”, a do tego „Bruliony poetyckie Avesu”, czyli serię zbiorów poetyckich autorstwa młodych bytomian. To w „Avesie” debiutowała jako poetka Weronika Drozd, dzisiaj znana jako Veronik Zafon - fotografistka.

Zabrakło sylwetek dawnych dyrektorów MBP (Jadwiga Rubinię-Dańków!) oraz zasłużonych, wybitnych pracowników tej instytucji - takich jak

Andrzej Keyha, który był człowiekiem formatu raczej uniwersyteckiego niż miejskobibliotecznego.

No i zabrakło opowieści o tym, co naprawdę ciekawe - o początkach i prahistorii miejskiej biblioteki w Bytomiu. MBP powstała w 1945 roku, ale przecież wcześniej w niemieckim Beuthen istniały publiczne biblioteki. W 1899 roku powstała w naszym mieście biblioteka ludowa. W 1938 roku przeniesiono do Bytomia księgozbiór Górnośląskiej Biblioteki Ludowej, liczący 90 tysięcy egzemplarzy, który ulokowano w siedzibie ówczesnej Biblioteki Miejskiej przy obecnej ul. Powstańców Warszawskich (dziś siedziba MDK nr 1). Co się stało z tamtymi niemieckimi książkami? Wiadomo, że część księgozbioru w 1945 roku Polacy spalili. A skąd wzięto pierwsze polskie książki do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bytomiu? Tego chciałbym się dowiedzieć, oglądając jubileuszową wystawę. A zobaczyłem kilkadziesiąt dość oczywistych i banalnych eksponatów. ■

Opera Śląska zaprasza

PREMIERA
PREMIERA spektaklu baletowego
„CIAŁA”
CHOREOGRAFIA:
Grzegorz PAŃTAK

80. SEZON ARTYSTYCZNY

HO RY ZON TY

III edycja 27 i 29 kwietnia 2025

MIĘDZYPOKOLENIOWE SPOTKANIA BALETOWE

BILETY KUPISZ TU
tel. 32 396 68 53
www.opera-slaska.pl

Województwo Śląskie

Opera Śląska jest instytucją kultury Samorządu Województwa Śląskiego

OPERA ŚLĄSKA W BYTOMIU

MECENAT

BMW Gazda Group

PARTNERZY

Bank Polski

VOIGT

tańczMY

Patronem akcji tańczMY jest Narodowy Instytut Muzyki i Tańca

Narodowy Instytut Muzyki i Tańca

OLKA FASOLKA GOTUJE

PASTA JAJECZNA Z CHIPSAMI
Z BOCZKU I PRAŻONYM
SŁONECZNIKIEM

Aleksandra Giczewska

Wielkanoc tuż-tuż, a jak wiadomo – nie ma świąt bez jajek w każdej możliwej postaci. Jeśli szukasz czegoś mniej klasycznego niż jajka faszerowane, ale wciąż nawiązującego do tradycji, ta pasta jajeczna z chipsami z boczku i prażonym słonecznikiem będzie strzałem w dziesiątkę. Prosta, ale z twistem – z chrupiącym dodatkiem i aromatycznym szczypiorkiem, idealna na świąteczne śniadanie lub kolację.

Jajka ugotuj na twardo, wystudź i obierz, a potem roznieć je widelcem w misce z majonezem i musztardą dijon – całość powinna być kremowa, ale nie zupełnie gładka. Doprav solą i pieprzem. Boczek podsmaż na suchej patelni na chrupko i po przestudzeniu pokrusz. Na tej samej patelni podpraż słonecznik – wystarczy chwila, aż zacznie pachnieć i lekko się zrumieni. Szczypiorek posiekaj drobno. Wszystko (oprócz części boczku



i słonecznika do dekoracji) wymieszaj z pastą. Gotowe! Na koniec posyp górę tym, co odłożyłeś, i podawaj ze świeżym pieczywem.

Wskazówki:

- Musztarda dijon świetnie przełamuje delikatność jajek i majonezu – nie pomijaj jej.
- Możesz też dodać odrobinę startej skórki z cytryny, jeśli lubisz orzeźwiające smaki.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie

Instagram: @olkafasolkaa
i Facebook: @olkafasolkagotuje.

Lista zakupów:

- 6 jajek
- 3–4 łyżki majonezu (lub pół na pół z jogurtem greckim)
- 1 łyżeczka musztardy dijon
- Garść szczypiorku
- 4–5 cienkich plasterków wędzonego boczku
- 2 łyżki łuskanego słonecznika
- Sól i pieprz do smaku



„Jeśli naprawdę kochamy, to nie przegramy...”
— Jan Kochanowski

Niech Święta Zmartwychwstania
staną się źródłem Zwycięstwa i Pokoju

www.karolinka.art.pl
CENTRUM KULTURY
Plac Jana Pawła II 2 • 41-522 Radzionków

Życzy Justyna Konik
Dyrektor Centrum Kultury „Karolinka”
wraz z pracownikami



WESÓŁYCH
ŚWIĄT
WIELKANOCNYCH

Niech ten wyjątkowy czas
będzie pełen spokoju,
rodzinnego ciepła
i odpoczynku.
Zdrowia, radości oraz
pomyślności.

Wesołych Świąt Wielkanocnych życzy

FCC Environment

Schronisko dla Bezdomnych
Zwierząt w Bytomiu

1,5 %
z podatku



Wasz procent z podatku ma naprawdę wielką moc

KRS 0000189925



www.schroniskobytom.pl

SHARK
— TOP TEAM —

Bytom

**Jak trenować
to z najlepszymi!**

Zapraszamy wszystkich
chcących rozpocząć swoją przygodę
ze sportami walki do naszego klubu
ul. Składowa 2 w Bytomiu.

Więcej informacji na naszym
facebooku **Shark Top Team Bytom**
lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

A teraz coś z zupełnie innej beczki



Drodzy Czytelnicy "Życia Bytomskiego", oglądaliście debatę kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Końskich? Nie? Świetnie, nic nie straciliście.

W największym skrócie wyglądało to tak jakby na naprędce przygotowanej arenie spotkało się kilku kandydatów na klaunów. I każdy z nich pokazał co potrafi. Wygrał oczywiście ten z talentem i doświadczeniem estradowym. Sami dopiszcie sobie nazwisko i powtórzmy - to była debata kandydatów do urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a nie nabór na wolny etat w cyrku.

A wiecie co było najzabawniejsze w tych Końskich? Krzysztof Stanowski, ten kandydat od Kanału Zero kompletnie ośmieszył ideę demokratycznych wyborów. Kolejny raz zresztą i to jest dosyć niebezpieczny precedens bo za chwilę wszyscy uwierzmy, że ten nasz magiczny "X" na

karcie wyborczej nie ma żadnego sensu. Skoro jeden z kandydatów może iść do wyborów z hasłem "obniżki o 300 procent" jakiegoś podatku, to przecież żaden kabareciarz by tego nie wymyślił...

I już na zakończenie wątku Końskich - swego czasu na Śląsku było dostępne "Końskie mleko". To znaczy ono było krowie, ale z Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Końskich. Kupowałem, nie narzekałem :)

Końskie kończymy, ale pozostajemy w temacie wyborów prezydenckich - na razie nic nie wiadomo o wizycie Karola Nawrockiego w Bytomiu. I generalnie Śląsk kandydat Prawa i Sprawiedliwości omija szerokim łukiem. Mówi się w partii-matce, że zajmuje się odbijaniem wschodu i centrum Rzeczypospolitej z rąk Mentzena. Bo ten ostatni strasznie fika w dotychczasowych macecznikach Prawa i Sprawiedliwości. **MAK**

Tomasz po naszymu

Łód Niydziei Palmowy do Rezurekcji

Tomasz Nowak

Juz zech tu pora razy piosoł, co cołko moja familio noleży do grupy, ftoro sie mianuje Ustrojnyi po naszymu. Chodzimy we tradycyjnych ślonskich strojach, czyli łoblecyni po chopsku we roztomajće religijne śwynta. Ło tym casie momy mocka roboty. Dyć we Niydziei Palmowo na Piekarski Kalwarii napocło się Chwalebne Misterium Męki Pańskiej. To srogie wydarzynie rychtuwane bez pora miesiynicy. Mocka ludzi: aktorów i statystów łodgrywwo scyny z łostatnich dni życia Jezusa. Chodzm po Kalwarii łod kaplicki do kaplicki, a łogłondo to wyynicy jak tysionc ludzi łoroz. Jak zeście jesse tego niy widzieli, to ciście do Piekora, bo sie werci. Som emocje, jest wzruszynie i som religijne uniesiynia. Bydziecie ło tym dugo pamiyntać.

Wjazd do Jerozolimy juz za nami. Ale uczestnicy Misterium trefiom sie jesse we Wielki Cworteck i Wielki Piontek. Trza przeca pokozac scyny z Łogrodu Łoliwnego, aresztowanie Jezusa, godki z Annaszem i Kajfaszem, sąd Piłata, biczowanie, no i droga na Golgota. A niyskorzi ukrzyżowanie - bardzo realistyczne.

Nasza grupa we ślonskich łachach przidzie tyz we Wielko Sobota ze świjnconkom, choć to akurat niy ma



Chwalebne Misterium Męki Pańskiej na piekarskiej Kalwarii

ślonski zwyczaj. Ślonzoki erbli go niy-downo łod tych, co sie sam skłudzali za robotom na grubach i teraz tyz bierom koszycek, wrozajom do niego szinka, wuszt, jajca, chlyb, konsek zisty, korzynie i sól i idom ś nym do kościoła.

Ludzi łoblecynych po chopsku we Wielko Sobota treficie tyz jak kożdego roku we kościele Śwyntego Jacka na Rozbarku. Przidom ze świjnconkom, bydom rzykać po naszymu ze kapelon-kiym, ftory poradzi godać. Na zicher spomnom Piotra Mankiewicza, ftory tyz zwyczaj downo tymu napocło.

Łoblecynych po naszymu łobejrzicie tyz we Radzionkowie. Łoni przidom ze koszyckami do kościoła Śwyntego Wojciecha. A powiedom ich burmistrz Gabriel Tobor i jego zastympeca Grzegorz Szeremeta.

Ale nojważniejsze ceko nos we Wielkanoc na rezurekcji. Paradnie ustrojnyi bydymy na ty mszy, coby zaśpiywać: „Alleluja, żyw już jest śmierci zwyciężyciel. Dziś z grobu swego powstaje. Chrystus, nas grzesznych Wybawiciel. Wieczny nam żywot nastaje.” ■

Horoskop na tydzień



BARAN

Właśnie teraz zapadną ważne rozstrzygnięcia dla twojej sprawy zawodowej. Może niektórzy kierują się zbyt egoistycznymi względami. Stąd rada: warto przeanalizować raz jeszcze cały plan, aby jego realizacja nie pochłonęła ofiar. W domu przejściowe nieporozumienie. Twoje nadmierne podenerwowanie udziela się całemu otoczeniu. Wyluzuj trochę.



BYK

Już na początku tygodnia wiadomość, która uskrzydli wyobraźnię. Prawdopodobnie zostaną uwierczone sukcesem twoje długotrwałe zabiegi. Słowem odetchniesz z ulgą i nareszcie w pełni się zrelaksujesz. Przekonasz się, że czasem warto poczekać i... przeczekać. W pracy ewentualność poszerzenia zakresu odpowiedzialności. Jeśli myślisz o zmianie pracy, przed podpisaniem nowej umowy dobrze się zastanów.



BLIŻNIĘTA

Małe zaniechanie wyzwoli lawinę komplikacji. Ale nie masz prawa nikogo obarczać odpowiedzialnością za własny błąd. Zamiast szukać winnego, zrób rachunek sumienia i napraw to, co zepsuteś. W działaniach zawodowych wysokie obroty. Dodatkowe zobowiązania. Masz wrażenie, że część zadań niestusnie spada na twoje barki. Stąd poirytowanie i żal... Weekend przyniesie spokój i odpoczynek.



RAK

Niespodziewana zmiana planów. Będziesz się zwijać jak w ukropie, aby wyprostować poplątane ścieżki. Na szczęście spotkasz się ze zrozumieniem z najmniej spodziewanej strony. Docerń to! W pracy niespokojne prądy. Szykuje się reorganizacja i nowy podział ról. Nie martw się na zapas.



LEW

Prawdopodobnie w tym tygodniu spadną na twoją głowę cudze kłopoty. Wiele wskazuje na to, że potrafisz się ze wszystkim uporać. Chociaż zabierze to dużo twojego wolnego czasu. W sercu autentyczna wiosna? Przekonasz się, że dokonałeś słusznego wyboru. W pracy ewentualność zastępstwa. Musisz być dyspozycyjny i operatywny. W weekend też raczej nie odpoczniesz.



PANNA

Wielki i trudny sprawdzian zaufania do partnera. Właśnie teraz w wyniku niecodziennych okoliczności okaże się, jak sobie jesteście bliscy i jak bardzo możecie na sobie polegać. Pod koniec tygodnia spotkanie w cztery oczy, które na długo utkwi w pamięci. Potrzebna ci będzie taka długa, szczerza rozmowa. Niedziela to czas dla ciebie i twoich bliskich.



WAGA

Duża satysfakcja, bowiem niejedna Waga znajdzie się w centrum zainteresowania. Powodzenie i sukcesy w pracy. Nareszcie i wam zaświeci słońce. Do tego przypadkowe spotkanie z dawno niewidzianym przyjacielem. Szykuje się przegadana noc wspomnień. Wspólne, pasjonujące plany związane z podróżą.



SKORPION

Także i Skorpionom nie zabraknie w tym tygodniu optymistycznych przepowiedni. W pracy interesujący etap. Twoje brawurowe inicjatywy zyskują nowych sojuszników. I tylko jedna przestroga: wskazana większa rozwaga w kwestiach materialnych. W domu, po ostatnim zamieszaniu, zapanuje znowu błoga sielanka. Docerń to i nie prowokuj partnera swoim zachowaniem.



STRZELEC

Na początku tygodnia niejeden powód do niezadowolenia. Masz wrażenie, że czas przecieka ci między palcami. Nie martw się na zapas, bo już w połowie tygodnia nagły, pomyślny zwrot. Prawdopodobnie ktoś zwróci się do ciebie o radę. Chyba będziesz na tyle silny, aby pomóc skutecznie i, co ważne, dyskretnie.



KOZIOROŻEC

Hazardowe pokusy. Właściwie wszystko stawiasz na jedną kartę. Trzeba przyznać, że los ci sprzyja. Choć może to być dla ciebie gorzka lekcja życia. Wszystko jednak zmierza ku lepszemu. W pracy nic nie można ci zarzucić, ale ty wiesz, że stać cię na wyższe loty. Nie rób jednak niczego na siłę. Czasami trzeba dać sobie trochę luzu także w pracy.



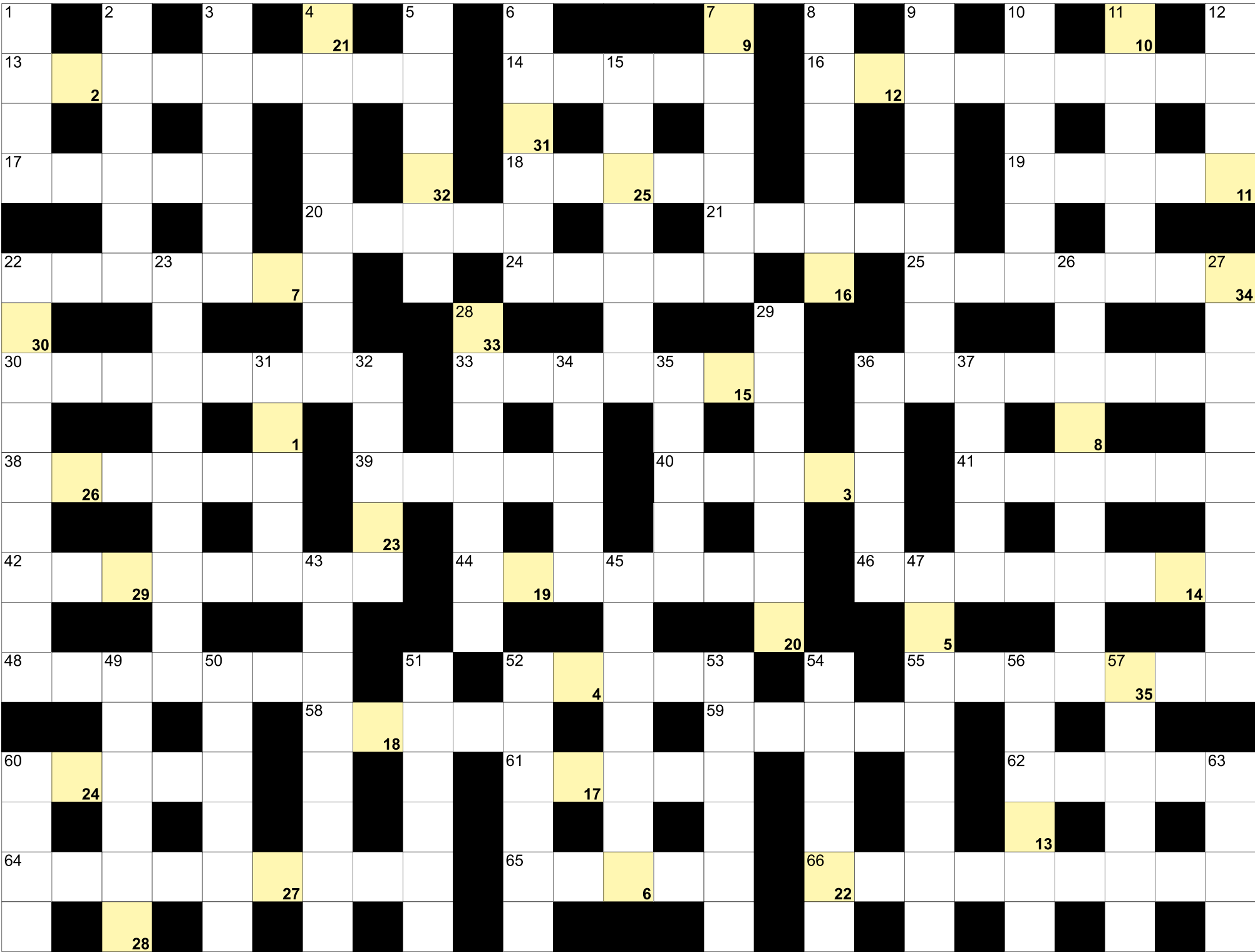
WODNIK

Niejeden Wodnik będzie miał prawo nazwać się pechowcem. Tymczasem w wyniku wyjątkowo złośliwego splotu okoliczności, pewien, zdawało się, opracowany w każdym szczególe projekt trzeba będzie na jakiś czas odłożyć. Czasami taki czas jest potrzebny na kolejne przemyślenie projektu. W pracy też nie wszystko ułoży się w myśl planów, ale nie masz na to wpływu.



RYBY

Różnie się będzie wiodło Rybom w tym tygodniu. Najpierw wszystko wymyka się z rąk i wydarzenia rozwijają się w kierunku przeciwnym, niż pożądany. Później całkowita zmiana. Pod koniec tygodnia odezwij się do osoby, która tak do końca nie jest ci obojętna. Lepiej zadziać, zamiast zastanawiać się, czy nie przegapiłeś w życiu ważnej znajomości.



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 35 - utwórzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35							

POZIOMO: 13) jego stolicą San Juan; 14) mierzony w talii lub w pasie; 16) przeciwnik w dyskusji; 17) pierwiastek Lu; 18) wnyki inaczej; 19) jadowity wąż z zygzakiem; 20) zupa na zakwasie z jajkiem; 21) zupa na kurze; 22) barrakuda europejska krócej; 24) posiłek w środku dnia; 25) piętnasta litera alfabetu greckiego; 30) Krosny, polski aktor i mim; 33) wiszą w oknie, kotary; 36) ... Kości Słoniowej, kraj; 38) książki z wierszami; 39) wyświetlane w kinach; 40) słynny argentyński taniec; 41) stolica Mali; 42) najstarsza kobieta w rodzinie; 44) przepływa przez Mostar; 46) przewodniczka na wystawach i targach; 48) państwo z Tiraną; 52) K dla chemika; 55) w kołczanie; 58) kocierpka lub tarnina; 59) napady choroby lub szalu; 60) warzywo we włoszczyźnie; 61) płaska deska na podłogę; 62) miękka do mycia ciała; 64) spis z liczbami, rejestr; 65) grecka muza poezji miłosnej; 66) infekcja inaczej. **PIONOWO:** 1) niemiecki samochód; 2) smażone z ziemniaków; 3) autor "Cierpień młodego Wertera"; 4) pocztowy pojazd konny z westernu; 5) topola czarna inaczej; 6) miejsce do gry w piłkę; 7) Gierek, rządził w Polsce; 8) Lech, były prezydent Polski; 9) burak na botwinę; 10) kauczukowe do gry w hokeja na lodzie; 11) broń muszkietera; 12) graniczy z Europą; 15) na jego czele dziekan; 22) kościół, pagoda lub cerkiew; 23) otrzymuje pieniądze z ZUS-u; 26) Przerwa-Tetmajer, poeta; 27) inaczej o kawalerze; 28) waluta Kenii; 29) południowokoreańskie auto; 31) inaczej mara, zjawa, zmora; 32) Dobrowolska, Miss Polonia 1932; 34) łamany przez kryptologów; 35) ośmioosobowy zespół muzyczny; 36) niejeden mieszka w Italii; 37) inaczej malec, brzdąc; 43) berberys pospolity inaczej; 45) kraj z Tallinem; 47) odbywanie kary więzienia; 49) sąsiaduje z Holandią; 50) sąsiad Szweda; 51) najjaśniejsza w gwiazdozbiore Perseusza; 52) ścierny lub toaletowy; 53) knajpa znana z westernów; 54) najgłębsze jezioro w Polsce; 56) pałka szerokolistna krócej; 57) stolica stanu Nowy Jork; 60) zarzucana przez rybaka; 63) Arkadiusz dla kolegów.

KUPON

ŻYCIE BYTOMSKIE

15

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przestać na adres redakcji 41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 14 otrzymuje Pani **Monika Siedlik**. Gratulujemy!

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560

Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

ELEKTRYK 662-721-765.

KOSZENIE- wycinka i skracanie drzew. 607-219-491.

OPRÓŻNIANIE mieszkań i piwnic. 607-219-491.

PIT-Y ROCZNE od 35 zł; papierowo, elektronicznie, przez maila, telefon, także w domu Klienta, 603-649-877.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

REMONT łazienki, również dla osoby niepełnosprawnej. Tel. 507-055-024.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Na-prawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

REMONTY mieszkań i łazienek. 518-589-555.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

PRANIE tapicerki, dywanów, mycie okien, sprzątanie mieszkań, również po remoncie. Tel. 514-713-222.

POMOC osobom starszym-opieka, sprzątanie, zakupy, gotowanie. Do-świadczenie. Tel. 792-230-474.

REMONTY, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

GABINET UROLOGICZNY+USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806

KUPNO/SPRZEDAŻ

SKUP książek używanych.
PERSEUSZ 504-010-010.

NIERUCHOMOŚCI

SKUP nieruchomości. 509-364-700.

GARAŻ / magazyn kupię. Bytom lub okolica. 504-094-250.

DO WYNAJĘCIA pokoje w centrum Bytomia. 505-787-873.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP 509-364-700.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

RÓŻNE

TRADYCYJNA Wielkanoc w Beskidach, swojskie wypieki i wędliny. Turnus 1200 zł, możliwość dowozu. 501-642-492.

FINANSE

SZYBKI KREDYT z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANCE Sp. z o.o.



**Śląskie Centrum
Medycyny Sądowej
w Bytomiu przy
ul. Piekarskiej 103
665 100 353
www.scms.com.pl**

Oferujemy pełną gamę badań histopatologicznych i cytologicznych:

- Badania immunohistochemiczne.
- Cytologiczne z materiału dostarczonego – cytologia ginekologiczna, materiał z biopsji.
- Cytologiczne z wykonaniem biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej pod kontrolą USG.
- Możliwość uzyskania wyniku w dniu badania.
- Pełny zakres badań w dziedzinie medycyny sądowej oraz szeroki zakres opiniowania medyczno-sądowego w sprawach karnych oraz cywilnych.



Twoje dziecko nudzi się w domu?

Siedzi godzinami przy telefonie lub komputerze, bo nie ma z kim bawić się i uczyć?

Jeśli tak, to ZAPISZ swoje dziecko do Środowiskowej Świetlicy Integracyjnej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Bytomiu.

Nasz cel realizowany w 2025 roku to: „ROZWIJAMY KOMPETENCJE I UCZYMY ŻYĆ BEZPIECZNIE”

Oferujemy wspólne zabawy, pomoc w nauce, czytanie bajek, zajęcia artystyczne, konkursy, wspólne imprezy, zabawy i wiele innych atrakcji. Planujemy też zajęcia ruchowe, korepetycje z matematyki, cykl zajęć dotyczących cyberbezpieczeństwa, warsztaty z pierwszej pomocy przedmedycznej.

Zapewniamy profesjonalną opiekę pedagogów, konsultacje psychologa i pomoc socjalną.

Udział w zajęciach jest BEZPŁATNY!

Liczba miejsc ograniczona.

Informacje i zapisy telefoniczne: **781 124 140** lub osobiście Bytom, ul. Prusa 19.

Zobacz nas na facebooku: <https://www.facebook.com/tpdbytom>

ZAPRASZAMY!

ZADANIE PUBLICZNE JEST WSPÓŁFINANSOWANE ZE ŚRODKÓW OTRZYMANYCH OD GMINY BYTOM.

RABAT® TAXI



**513077077
32 280 77 77**

**Jeździmy na terenie Bytomia,
Radzionkowa, Piekar Śląskich
oraz już za chwilę także
w Tarnowskich Górach**

Bez stref i Taryf nocnych.



**WEJDŹ NA
WWW.TAXIRABAT.PL
I POBIERZ APLIKACJĘ**

ZAUFANIE TO PODSTAWA

#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD

**PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480**

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

**ŻYCIE
BYTOMSKIE**

**BIURO REKLAM
I OGŁOSZEŃ
TYGODNIKA
ŻYCIE BYTOMSKIE**

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

**ŻYCIE
BYTOMSKIE**

41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.

Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)

Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałas, Małgorzata Himmel

Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,

e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)

Druk: Polska Press Sp. z o.o.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiacji i skrótów.

ROZBARK

Futbol w wersji australijskiej

Tego jeszcze u nas nie było. Na boisku GKS Rozbark rozegrano pierwszy na Śląsku podwójny mecz reprezentacji Polski w futbolu australijskim. Pokazały się zarówno zawodniczki i zawodnicy rywalizujący w tej dyscyplinie. Ich rywalami były ekipy Austrii.

Futbol australijski to bardzo widowiskowa i szybko się tocząca gra zespo-

łowa łącząca elementy piłki nożnej i rugby. Mecze są zawsze bardzo dynamiczne, a zawodnicy nie stronią od brutalności.

W kadrze narodowej z bardzo dobrej strony pokazali się zawodnicy klubu Polish Devils współtworzonego przez bytomian, a także między innymi mieszkańców Warszawy i Wrocławia. Austriacy okazali się za silni dla naszych. Już po pierwszej połowie wyraźnie prowadzili 47:6, by ostatecznie triumfować 76:55. O wiele lepiej poszło kobiecej reprezentacji, która pokonała rywalki 69:17. **AURE**

Paulina Dziopa z brązowym medalem Pucharu Świata

DUBROWNIK, POZNAŃ, KOWNO. MAMY KOLEJNY REWELACYJNY WYSTĘP DŻUDOCZKI CZARNYCH BYTOM. PAULINA DZIOPA WYWALCZYŁA BRĄZOWY MEDAL PODCZAS ROZGRYWANYCH W CHORWACKIM DUBROWNIKU ZAWODÓW PUCHARU ŚWIATA SENIORÓW.

Tomasz Nowak

Od początku roku reprezentanci bytomskiego klubu pokazują świetną formę i seryjnie stają na podium międzynarodowych, silnie obsadzonych imprez. W minioną sobotę powody do wielkiego zadowolenia dała nam Paulina Dziopa. Rywalizująca w kategorii wagowej -78kg dżudoczka jak burza przeszła przez eliminacje i dotarła do półfinału. Tam nieznacznie uległa swojej rywalce, ale w starciu o brąz ponownie pokazała klasę i jednoznacznie wygrała przez ippon już w 15 sekundzie starcia. Radość bytomianki była ogromna.

Chmielewska i Bulanda na podium

Z kolei w Poznaniu odbywał się Puchar Europy Juniorów. Tam bardzo dobrze wypadł inny przedstawiciel Czarnych Bytom, Jakub Muniz-Acosta. Po odniesieniu triumfu w pięciu spośród sześciu walk sięgnął on po brązowy medal w kat. -60kg. Warto podkreślić, że Muniz-Acosta zmagając się ze starszymi przeciwnikami, bo jest jeszcze kadetem.



Paulina Dziopa

Podczas tej samej imprezy dwie nasze zawodniczki: Kinga Chmielewska oraz Julia Bulanda startujące w wadze -57kg zdobyły odpowiednio srebrny i brązowy medal. Chmielewska na drodze do finału triumfowała w 3 walkach i dopiero w decydującym starciu nieznacznie uległa zawodniczkę z Niemiec.

Z kolei Bulanda zdobyła brązowy medal przegrywając jedynie walkę ćwierćfinałową po bardzo wyrównanym boju. 5. miejsce w trakcie tych zawodów zajęła Magdalena Schenk w wadze -70kg. Natomiast 7. lokatę zajęła Nicole Widłak występująca w wadze -78kg. Na tym samym miejscu rywalizację (w wadze -48kg) zakończyła Oliwia Kożuch.

Nasi w czołówce

W tym samym czasie zawodnicy bytomskiego klubu z kategorii wiekowych U12, U14 oraz U16 brali udział w dużym turnieju zorganizowanym w Kownie. Zadanie do wykonania mieli trudne, bo na tatami walczyło aż 600 dżudoków z wielu krajów europejskich. Nasi pokazali jednak, że są w czołówce.

Oto osiągnięcia bytomian: U12 1. miejsce Natalia Karpowicz, 2. Stanisław Lukas-Burdalski, 3. Wiktoria Cecot i Luka Gotiashvili, 7. Adrian Murlowski i Timur Velykyi. U14: 1. miejsce Marta Tylak i Emilia Mroczek, 3. Lena Kowalczyk, Wiktor Ignasiak i Amanda Tyńska, 5. Julia Kozielec i Jakub Galas. U16: 2. miejsce: Magdalena Malinowska, 3. Aleksandra Kiman, 7. Dominik Kuchna. ■

TALLIN

Konrad Juszczyzsyn bilardowym mistrzem Europy

Konrad Juszczyzsyn z klubu KS Royal Bytom został mistrzem Europy w konkurencji 10 bil. Nasz zawodnik zdominował prestiżowe i silnie obsadzone zawody zorganizowane w stolicy Estonii.

Droga wiodąca na najwyższy stopień podium nie była dla Juszczyzsyna bynajmniej łatwa. W jej trakcie świetnie dysponowany bilardzista rywalizował z aż ośmioma przeciwnikami. Żadnemu z nich nie dał jednak szans. Bytomianin kolejno eliminował reprezentantów Cypru, Francji, Estonii, Norwegii, Hiszpanii oraz dwóch zawodników z Serbii. W wielkim finale wyraźnie, bo 8:4 pokonał Stefana Kaspera z Niemiec. Po tym pojedynku mógł cieszyć się z mistrzostwa starego kontynentu.

Brąz w drużynie

Na tym sukcesy Juszczyzsyna się nie skończyły, bo do złotego medalu dorzucił jeszcze brązowy krążek, który wywalczył w drużynie. Tworzył ją



Bytomski bilardzista odniósł kolejny wielki sukces

wraz z zawodnikami GKS Katowice – Wojciechem Szewczykiem i Danielem Maciołem, a więc drugim reprezentantem KS Royal Bytom.

W stolicy Estonii o medale mistrzostw Europy rywalizowało

niemal 200 zawodników i zawodniczek z 32 krajów. Reprezentacja Polski wypadła bardzo dobrze, bo wywalczyła łącznie osiem medali: jeden złoty, trzy srebrne i cztery brązowe. Okazuje się, że w tej konkurencji należymy do ścisłej czołówki.

Nowy klub

Świeżo upieczonego mistrza możemy zobaczyć przy stole na żywo w naszym mieście. On bowiem wraz z Mieszkiem Fortuńskim (razem mają na koncie wiele sukcesów krajowych i międzynarodowych) otwierają nowy klub bilardowy. Powstał on w grunto-wnie zmodernizowanym budynku dawnego Supersamu przy Placu Kruczkowskiego.

Juszczyzsyn i Fortuński chcą, by w Bytomiu znalazło się atrakcyjne, chętnie odwiedzane przez mieszkańców miejsce dla klubu pozwalającego na rozrywkę i realizację sportowych ambicji. Oficjalne otwarcie klubu zaplanowano na 15 kwietnia. **IZO**



ROWERY

sprzedaż - serwis

Rowery światowych marek, profesjonalny serwis.

W naszym salonie polecamy: rowery elektryczne, duży asortyment części.

Zapewniamy transport

Zakup na Raty 0% RRSO

PROMOCJE -5%, -10%, -15%

ul. Witeczaka 12, 41-902 Bytom
pn.-pt. 10-18, sob. 9-14

www.rb-rowerek.pl
tel. 32 282 35 25, 501 171 558



Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje. „Życie Bytomskie” w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
 - Bytom, ul. Wrocławska 11
 - Bytom, Rynek
 - Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzeńska 134

Radosnych, wiosennych
Świąt Wielkiej Nocy
zdrowia oraz wszelkiej
pomyślności
życzy Państwu firma Kwapisz

www.piekarniakwapisz.pl

Koszykarze przeszli z piekła do nieba

SZOMBIERKI. JEDNĄ NOGĄ W ĆWIERĆFINALE FAZY PLAY-OFF SĄ JUŻ KOSZYKARZE POLONII BYTOM. 12 KWIETNIA U SIEBIE WYSOKO POKONALI AZS UMK TRANSBRUK TORUŃ, CHOĆ PRZEZ WIĘKSZOŚĆ SPOTKANIA TO GOŚCIE PROWADZILI. JEDNAK W TRZECIEJ KWARTCIE BYTOMSKI WALEC ROZPĘDZIŁ SIĘ I ROZJECZAŁ TORUNIAN.

Tomasz Nowak

Zanim skupimy się na sobotniej potyczce, trzeba cofnąć się i przypomnieć wydarzenia z minionej środy. Podopieczni trenera Mariusza Bacika w hali Na Skarpie rozegrali wówczas drugie ze spotkań pierwszej rundy, w którym mierzyli się z Cracovią. Dwumecz nie pozostawił najmniejszych wątpliwości, kto był w tej parze zdecydowanie lepszy. W pierwszym starciu nasi w Krakowie zdeklasowali Pasy 115:71. Rozegrany w środę, 9 kwietnia mecz był zatem formalnością. Niebiesko-czerwoni ponownie wygrali, tym razem 95:74 (25:16, 24:18, 25:22, 21:18).

W rundzie drugiej rywalizujemy z AZS UMK Transbruk Toruń. Gra, inaczej niż w rundzie pierwszej toczy się do dwóch zwycięstw. Polonia jest faworytem. Przypomnijmy, że bezapelacyjnie triumfowała w swojej grupie (C) i była jedynym zespołem w 2.Lidze, który nie zaznał porażki. Torunianie rywalizowali



Polonia wygrała 33. kolejny mecz

w grupie A, zajęli tam piątą lokatę (bilans: 21 wygranych i 9 porażek), a w pierwszej rundzie odprawili Borutę Zgierz.

Wróbel kontuzjowany

Sobotni pojedynek był dziwny i wystawił nerwy niezwykle aktywnie dopinających polonistów kibiców na wielką próbę. Oto bowiem gospodarze trafili

pierwsi, zrobiło się 2:0 dla nich i to było ostatnie prowadzenie bytomian aż do końcówki trzeciej kwarty. Goście rzucili dwie trójki pod rząd (w ogóle mieli ich dużo) i zaczęli nam uciekać. Po 10 minutach gry było 30:17 dla nich i zapanała konsternacja. Szwankowała obrona Polonii, a rzuty z dystansu nie sięgały celu. Brakowało też punktów pauzującego z powodu kontuzji Bartosza Wróbla.

Statuetki dla bytomian

To, że bytomianie są faworytami (nie tylko na tym etapie, ale w ogóle do awansu) dowodzą też inne fakty. Oto bowiem jeszcze przed meczem z krakowianami Mariusz Bacik odebrał statuetkę dla najlepszego trenera sezonu zasadniczego grupy C 2. Ligi. Z kolei zawodnik niebiesko-czerwonych Bartosz Wróbel został uznany MVP, czyli najbardziej wartościowym graczem, a Krzysztof Wąsowicz znalazł się w pierwszej piątce sezonu zasadniczego.

W kwarcie drugiej nasi prezentowali się lepiej, ale wciąż niezbyt dobrze, a Toruń grał swoje. Wygraliśmy tę część 30:23, ale strata wciąż była. Z taką sytuacją Polonia w tym sezonie jeszcze się nie zetknęła. W pewnym momencie doszliśmy rywali na dwa punkty i nasz zawodnik rzucał za 3, lecz przestrzelił. Po chwili torunianie znowu mieli 9 punktów przewagi.

Rewanż w środę

Wszystko zmieniło się na nieco ponad 4 minuty przed końcem trzeciej kwar-

ty. Miejscowi nagle włączyli turbodoładowanie, zaczęli seryjnie dziurawić kosz przeciwników, a ci kompletnie stracili pomysł na grę i skuteczność. W efekcie było 25:10 i 28:15 i w całym meczu 100:78 dla niebiesko-czerwonych. Przeszli oni drogę z piekła do nieba. W najgorszym momencie mieli 13 punktów mniej, a na koniec 22 więcej. W tej ekipie jest moc!

Rewanż w najbliższą środę w Toruniu. Gdyby nie daj Boże poszło coś nie tak, trzecie spotkanie odbędzie się 23 kwietnia w Bytomiu. Ale nie rezerwujemy tego terminu. ■

BYTOM

Polonia wiceliderem, ale do sukcesu daleko



Polonia konsekwentnie zmierza do 1. Ligi

Dwa razy wychodzili w minionym tygodniu na boisko piłkarze drugoligowej Polonii Bytom. W minioną środę w zaległym meczu na wyjeździe zremisowali bezbramkowo z Resovią Rzeszów, a w sobotę u siebie zwyciężyli 5:3 Skrę Częstochowa.

Starcie przy Piłkarskiej z dołującą w tabeli Skrą zaczęło się zgodnie z przewidywaniami. Na 1:0 wyprowadził niebiesko-czerwonych Stefański. Wydawało się, że Polonia pójdzie za ciosem, ale to goście dwa razy trafili i do przerwy prowadzili 2:1. W drugiej odsłonie nasi ruszyli do frontalnych ataków i w ciągu zaledwie 8 minut aż trzykrotnie pokonali bramkarza zespołu częstochowskiego.

Na listę strzelców wpisywali się Andrzejczak (2 razy) oraz Kwiatkowski. Przed końcem Skra wbiła nam trzeciego gola, ale bytomianie szybko odpowiedzieli trafieniem Wojtyry. 3 punkty dopisane, pozycja wicelidera, która daje bezpośredni awans obroniona, ale przed naszymi piłkarzami jeszcze sporo walki. Następny pojedynek czeka ich w najbliższy czwartek w Łodzi z rezerwami ŁKS.

W IV lidze radzionkowski Ruch podejmował w niedzielę Victorię Częstochowa. Z kolei w lidze V Szombierki grały z rezerwami Zagłębia Sosnowiec. Natomiast w sobotę Silesia Miechów w Żarkach uległa Zielonemu 0:1. **TON**

Szanowni Państwo,

Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych, realizacji postawionych celów oraz wielu sukcesów,

życzą
Zawodnicy, Trenerzy, Pracownicy,
Rada Nadzorcza oraz Zarząd spółki
Bytomski Sport Polonia Bytom sp. z o. o.



Hokeistki walczyły u nas o awans

BYTOM. LODOWISKO IM. BRACI NIKODEMOWICZÓW BYŁO W MINIONYM TYGODNIU ARENĄ KOBIECYCH HOKEJOWYCH MISTRZOSTW ŚWIATA DYWIZJI IIA. WSZYSTKO WSKAZYWAŁO NA TO, ŻE PO SERII PEWNYCH I EFEKTOWNYCH ZWYCIĘSTW AWANS DO DYWIZJI IB DAJĄ ONE REPREZENTANTKOM POLSKI.

Tomasz Nowak

Nasz zespół, w którym znalazło się i pierwszoplanowe role odgrywało wiele hokeistek świeżo upieczonych mistrza Polski, a więc Polonii Bytom szedł przez turniej jak burza. Podopieczne trenera Arkadiusza Sobeckiego dominowały nad rywalkami i zdecydowanie wygrywały kolejne starcia.

Meksyk pokonały 8:2 (2:0, 6:1, 0:1), a łupem bramkowym podzieliły się Zielińska, Brzezińska, Górka, Późniewska, Talanda, Sikorska, a także Kędra. Potem przyszedł czas na starcie z Chińskim Tajpej, które zakończyło się następnym efektownym triumfem, tym razem 9:2 (4:1, 3:0, 2:1). Bezradną bramkarkę naszych przeciwniczek do wyciągania krążka z siatki zmuszały Dziwok (2), Późniewska (2), Sikorska, Czarnecka, Talanda, Łapińska oraz Łapięś. Przewaga biało-czerwonych nie podlegała najmniejszej dyskusji. Dość powiedzieć, że oddały aż 53 strzały.



W meczu z Koreankami nasze zawodniczki miały aż dziewięć okazji do cieszenia się

Opór przez długi czas Polkom stawiała Islandia, która uległa jedynie 0:2 po golach Strzeleckiej i Talandy. Kolejny rywal, czyli Korea Północna nie miał

tyle sił. Nasze hokeistki znowu sobie postrzelały wygrywając 9:0 (3:0, 4:0, 2:0).

O tym, czy Polki awansują do Dywizji IB rozstrzygnąć miał zaplanowany na nie-

Historyczny wyczyn Późniewskiej

Wieloletnia podpora bytomskiej Polonii i zarazem hokejowej reprezentacji Polski, Karolina Późniewska miała szczególne powody do zadowolenia podczas meczu z Koreą Północną. Konkretnie dwa powody. Oto bowiem zdobyła dla kadry bramki numer 100 i 101. Takim niesamowitym wyczynem strzeleckim nie może się pochwalić żadna inna zawodniczka.



dzielny wieczór pojedynek z Hiszpanią. Nasze były faworytkami, wydawało się, że jedynie jakieś nieszczęście może im odebrać wygraną w mistrzostwach. ■

GLIWICE

Porażka na koniec

Po serii sześciu zwycięstw tenisiści stołowi Polonii Petralany Bytom na wyjeździe przegrali w Superlidze 1:3 z KTS Gliwice. Porażka konsekwencji nie miała, bo utrzymanie zapewnili sobie wcześniej.

Zaczął się od zwycięstwa zawodnika gospodarzy Yuto Kizukuriego nad naszym Andersem Erikssonem 3:1. Potem drugi z bytomskich Szwedów Victor Brodd ograł Grzegorza Felkela 3:0 i mieliśmy wyrównanie. Ale dwa ostatnie pojedynki padły łupem ekipy KTS: Ioannis Sgouropoulos okazał się lepszy od młodego Miłosza Wojtaszewskiego (3:0), a Kizukuri pokonał Brodda 3:2.

Polonia zakończyła rozgrywki na 9. miejscu. Nie może ono zadowalać, skoro w poprzednim sezonie cieszyliśmy się z brązowego medalu. Nic więc dziwnego, że trener naszych Michał Napierała zapowiada zmiany w składzie. Napiszemy o nich wkrótce. **TON**

WIELKANOCNY WSPIN

GODZINY OTWARCIA:

- WIELKA SOBOTA: 7:00 - 23:00
- WIELKANOC: 12:00 - 23:00
- LANY PONIEDZIAŁEK: 10:00 - 23:00